



TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 27 (817)

6 LIPCA 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

Autoterminal „OKĘCIE”

Rozstrzygnięto konkurs na wielopoziomowy parking na tzw. „Okęciu”. Czy ruszy? A może też zostanie oprotestowany?



Wspomnienia o pani Hani

Sanoczanie będą ją pamiętać jako dzielną, energiczną kobietę, zawsze spieszącą komuś z pomocą. Zwłaszcza, gdy chodziło o ratowanie zwierząt. Mowa o Annie Taworskiej - Strzeleckiej, wspomina ją Jerzy Dymecki



Spowodował kolizję i stracił pracę

Policjant na promilach

W trybie natychmiastowym został zwolniony z pracy policjant sanockiej KPP, który usiadł po pijanemu za kierownicę i doprowadził do kolizji. Zaprzęcał w ten sposób ponad 20 lat nienagannej służby.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (1 bm.) około godz. 21 w Nowosielcach. Kierujący nubią 41-letni sierż. sżtab. Robert H. wracał wraz z rodziną z festynu. W pewnej chwili zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym z naprzeciwka oplem corsa. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Podejrzanego o nietrzeźwość kierowcę przebadano na komendzie – alkohol wykazał w wydychanym przezeń powietrzu ponad dwa promile alkoholu.

Komendant Krzysztof Guzik podjął decyzję o zwolnieniu funkcjonariusza w trybie natychmiastowym. – Nie ma znaczenia, że nie był na służbie. Kierował pod wpływem alkoholu i spowodował kolizję, popełnił więc przestępstwo. A policja ściga przestępców. Skoro policjant stał się przestępcą, musiał rozstać się z mundurem. Innego rozwiązania nie mogło być – uzasadnia komendant. – Pierwszego lipca minął rok, odkąd jestem w Sanoku, a tu taki paszтет. Zaskoczyło mnie to ogromnie, tym bardziej że to doświadczony policjant, który uzyskiwał bardzo dobre wyniki w pracy i przez wiele lat pełnił nienaganną służbę. Wiem, że miał ostatnio pewne problemy osobiste, ale to go absolutnie nie tłumaczy.

Robert H. pracował w policji od 22 lat. Początkowo jako posterunkowy w Zagórz, potem dzielnicowy i asystent. Od 2000 roku był pracownikiem sekcji kryminalnej sanockiej KPP.

Za jazdę po pijanemu i spowodowanie kolizji odpowie przed sądem. /joko/

6 Pani Zagórska w szczerozłotej koronie

Już od wczesnego niedzielnego poranka z wszystkich okolicznych miejscowości sunęły w kierunku Zagórz pielgrzymki wiernych. Z całej Archidiecezji Przemyskiej przybywały delegacje Róż Różańcowych, które właśnie ten dzień i Zagórz wybrały sobie za miejsce dorocznego spotkania. Policja, straż pożarna i parafialne służby porządkowe sprawnie kierowały ruchem samochodowym i pieszym. Atmosfera do zdumienia przypominała tę ze spotkań pielgrzymkowych z Janem Pawłem II, tyle, że na nieco mniejszą skalę. Oblicza się, że w uroczystej mszy koronacyjnej, odprawionej na placu przy kościele pw. Wniebowzięcia NMP, uczestniczyło około dwanaście tysięcy wiernych (rozdano 8 tys. komunikantów).

Maryja sama wybrała to miejsce

Legenda głosi, że udającemu się na wyprawę wojenną na Ruś Kijowską królowi Kazimierzowi Wielkiemu we śnie ukazała się Matka Boża, prosząc o wybudowanie w miejscu, w którym się zatrzymał (nad Osławą), kościoła, co zapewni mu zwycięstwo w walce. Król dotrzymał słowa. W 1343 roku, w miejscu, w którym dziś stoi kościół pw. Wniebowzięcia NMP, stanęła kaplica, do której, po bitewnej wiktoryi, trafił królewski prezent w postaci obrazu przedstawiającego scenę Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Niewykluczone, że jest to ten sam obraz, który od wieków przyciąga do Zagórz pielgrzymów. – Pierwsze opinie historyków sztuki mówiły, że obraz pochodzi z XVII wieku, jednak późniejsze odkrytki, wykonane przez wybitnego konserwatora Wojciecha Kurpika, datują go co najmniej na XV wiek. A może jeszcze wcześniej – mówi kustosz zagórskiego sanktuarium ks. proboszcz Józef Kasiak.

Źródła historyczne podają, że już w XV i XVI wieku Zagórz był miejscem kultu Matki Bożej, do którego pielgrzymowali pątnicy z Węgier, Czech

i Słowacji. Na odpusty, które odbywały się tu 2 lipca, każdego roku ściągały tysiące pielgrzymów. Nic dziwnego, że z czasem na miejscu kaplicy wybudowano kościółek, a w 1750 roku powstała parafia.



Przepiękna korona jeszcze znajduje się na aksamitnej, czerwonej poduszce, spoczywającej na rękach wiernych. Wkrótce przekazana zostanie arcybiskupowi Józefowi Michalikowi, który nałoży ją na skronie Matki Bożej Zagórskiej.

Obraz słynący łaskami

Wizerunek Matki Bożej Zagórskiej, wcześniej nazywanej Bieszczadzka, od wieków uznawany jest za cudowny. Jezuita Michał Krasuski w relacji z pielgrzymki do zagórskiego sanktuarium w roku 1669 wspomina o cudownym uzdrowieniu syna barona Bala. W księgach parafialnych pełno jest świadectw wiernych, którzy w tym miejscu doznali nadzwyczajnych łask. Tylko

w latach 1966-1973 wpisano 430 podziękowań za nie, gromadząc liczne wota dziękczynne.

Za sprawą Matki Bożej w cudownym obrazie Zagórz jest znany z religijności maryjnej. Nic więc dziwnego, że miejscowa ludność zawsze marzyła o koronacji ich Pani Zagórskiej, modląc się o to. Aż po dziesięciu latach intensywnych starań, jej marzenia się spełniły. – Niech ten dzień będzie hołdem dla Ciebie, o Pani, i podzięką, że tu znalazłaś swe miejsce. Bo tu kocha Cię wierny lud – mówił podczas mszy koronacyjnej proboszcz Józef Kasiak.

Dokończenie na str. 6.

Wojtki, trzymajcie się!

Bocianie parze, która osiedliła się w Jędruszkowcach, wylęgły się aż cztery pisklęta. Matka i ojciec pracują w pocie czoła, aby wykarmić małych głodomorów. Niedawno jedno z rodziców zaginęło na dwa dni i wydawało się, że opiekę nad rodziną będą musieli przejąć ludzie...

– Co robić? Jeden rodzic nie ma szans na wyżywienie czwórki maluchów – dzielił się z redakcją swoim zmartwieniem Andrzej Pastuszek, sołtys Jędruszkowic. Amy natychmiast skontaktowaliśmy się z Andrzejem Fedaczyńskim, właścicielem znanej kliniki dla dzikich zwierząt w Przemyslu. Doktor potwierdził, że to trudny rok dla bocianów: – Jest sucho i mają problem z wyżywieniem młodych, które dziennie zjadają mniej więcej tyle, ile same ważą. Czas odlotów w połowie sierpnia zbliża się szybkimi krokami, dlatego w wielu przypadkach bocianom trzeba pomóc. W naszej klinice przebywa obecnie 36 ptaków – usłyszeliśmy. Doktor Fedaczyński wyjaśnił, że jeśli nie pojawi się drugi z rodziców, sołtys będzie musiał zorganizować dożywianie młodych bocianów. Każdego dnia trzeba będzie umieścić w pobliżu gniazda około 3 kilogramów posiekanych na kawałki porcji rosółowych z kurczaka...



Rodzice bocianich czworaczek z trudem radzą sobie z wyżywieniem swoich głodomorów. Jeśli jednak nie zdołają już zaspokoić ich apetytów, z odsieczą musi im przyjść pomoc społeczna.

Na szczęście zaginiony bocian odnalazł się i rodzina znów jest w komplecie. Pan Andrzej, który darzy „wojtki” wielką sympatią, odetchnął z ulgą. – Każdego roku na wiosnę wszyscy ich wyglądamy. A potem obserwujemy, jak wysiadują jaja i wychowują młode. Zapisujemy w kalendarzu daty przylotów i odlotów – opowiadała dziennikarce „TS”, która

w ubiegły piątek wybrała się do Jędruszkowic. – Cała wieś jest zasmucona, gdy dzieje się coś złego i uradowana, gdy jest dobrze – wtórowała mu żona Maria.

Bocianie osiedliły się w tej sympatycznej i zadbanej miejscowości (mieszkańcy z własnej inicjatywy umieścili kosze na śmieci i dbają o wykaszanie wspólnych terenów) kilka lat temu. Zamieszkały na platformie umieszczonej na słupie przez energetyków, na prywatnej łące. Losy bocianich rodzin układały się różnie. – Dwa lata temu jeden ptak dotknął skrzydłami przewodów energetycznych i zginął na miejscu, a w ubiegłym roku rodzice wyrzucili z gniazda trzy pisklęta, gdyż nie dali rady ich wyżywić – opowiadał pan Andrzej. Oczywiście, w historii bocianich rodzin było też wiele momentów pięknych i radosnych, jak na przykład codzienne treningi i pierwsze loty młodych. – Pamiętam, jak w którąś niedzielę cała rodzina wybrała się na spacer. Paradowały majestatycznie środkiem wsi! Z przodu rodzice, a z tyłu dwójka dzieci – wspominała z uśmiechem pani sołtysowa.

Mieszkańcy Jędruszkowic wierzą, że parze, która zamieszkała we wsi w tym roku, uda się mimo trudności wychować liczne potomstwo i w sierpniu cała szóstka odleci do ciepłych krajów. Jesteśmy przekonani, że również Czytelnicy „Tygodnika Sanockiego” będą trzymać mocno kciuki, a jeśli zajdzie potrzeba, nie pozostawią bocianie rodziny bez pomocy. Wojtki, jesteście z nami. Trzymajcie się! (jz)

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Mimo wszystko lekarzy za trwanie w proteście, który mocno odbija się na Bogu ducha winnych pacjentach. Mimo wszystko, gdyż rozumiemy też ich desperację, do jakiej zostali doprowadzeni wieloletnią polityką w dziedzinie ochrony zdrowia. Ale przerażają nas zamknięte od wielu tygodni przychodnie specjalistyczne, czy uruchamiane wyłącznie w stanach zagrożenia życia sale operacyjne. W warunkach „normalności” te miejsca były oblegane przez pacjentów, a kolejki ustawiające się do nich, znaczone były kilkumiesięcznym oczekiwaniem. Ci ludzie nagle nie wyzdrowieli. Oni nadal oczekują pomocy. I zastanawiają się czy w momencie, kiedy cała ta machina ruszy, kolejki wydłużą się o kolejnych kilka miesięcy, przekraczając magiczną barierę roku.

CHWALIMY: Podkarpacki Bank Spółdzielczy za podejście i pierwszy wizualny efekt remontu byłego „białego”, bądź jak inni go nazywali „czerwonego domu” przy ulicy Mickiewicza. W nowej szacie zdecydowanie przestanie przywoływać złe wspomnienia, czy skojarzenia. Nowa elewacja estetycznie współgra z otoczeniem i niewątpliwie będzie ozdobą jednej z najładniejszych ulic w mieście. (Oczywiście za wyjątkiem strupa – straszaka, w postaci ohydneho dachu b. łodowiska). Wkrótce do nowego obiektu PBS dołączą: budynek II LO, który zyska nową elewację i mieszcząca się vis a vis niego prywatna kamienica ze sklepem „Reportera” na parterze.



emes

Chochlik, bydlę paskudne...

W swojej naturze ma niebywałą zdolność pojawiania się w najmniej oczekiwanych momentach. Jednych przyprawia o palpacje, w innych wywołuje nadmierną skłonność do wrywania włosów, jeszcze innych zmusza do zazywania relanium bądź zalewania smutków. O kim mowa? O chochliku dziennikarskim, zwanym też diabełkiem, trantiputem albo szwanbułem.

On to właśnie – bydlę wyjątkowo złośliwe i niepokorne – namieszał ostatnio w „TS”. W gronie tegorocznych laureatów Nagrody Miasta pominął Michała Szulę, z marchanda zrobił marcharda a z Jerzego Biela – Romana. Choć włosów z głowy nie rwiemy i smutków nie zalewamy, bijemy się w piersi, przyznając do mimowolnych błędów. Czytelnikom, którzy wykazali się czujnością, dziękujemy, przeprasząc zarazem za chochlikowe wpadki.

Ku pociesze (siebie samych) i uciechu (innych) przytaczamy historię słynnej już literówki, która od dawien dawna krąży w annałach dziennikarskich. Jeden z dzienników w sprawozdaniu z oficjalnej imprezy państwowej napisał, że pan prezydent stał na balkonie z odkrytą głową i przyjmował defiladę. Złośliwy diabełek zmienił w wyrazie „stał” literkę „t” na „r”, w związku z czym wszyscy czytelnicy zastanawiali się, dlaczego prezydent robił to z odkrytą głową... /joko/

Foto śmieszki



... Kirie eleison,
Christe eleison ... Śpiewaj,
bo nie dostaniesz łoda!

Mamo, a nie mógłbym
o Pszczółce Mai?

Na zdjęciu: Monika Brewczak, szefowa zespołu wokalnego SOUL wraz ze swą najmłodszą pociechą.

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

6 lipca (piątek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Marian Kawa
w godz. 12-14
pok. 40 (III piętro)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

9 lipca (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Antoni Wojewoda
w godz. 16.30-18

12 lipca (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Robert Najsarek
w godz. 17-18

Maturzyści poznali wyniki

Lepiej niż przed rokiem

Ponad 90 procent podkarpackich maturzystów cieszy się ze zdanych egzaminów. Ten wynik plasuje Podkarpacie na drugim miejscu w kraju, po Małopolsce. Powody do zadowolenia mają też sanoccy uczniowie i nauczyciele, zwłaszcza w I i II LO, gdzie wszyscy zdali i to bez konieczności korzystania z amnestii ministra Giertycha.



Radość maturzystów II LO na zakończeniu roku szkolnego okazała się uzasadniona. Czyżby już wtedy przeczuwali, że wszyscy zdadzą maturę i to bez pomocy ministra Giertycha?

Jesteśmy bardzo zadowoleni. Wszyscy zdali i to na przyzwoitym poziomie – nie ma wyników bardzo słabych. Przyjrzałem się zwłaszcza tym przedmiotom, które w powszechnym odczuciu uchodzą za trudne. Zachwyliła mnie biologia, bardzo dobrze wypadła też chemia i historia – wielu uczniów uplasowało się w najwyższej stanzynie (przedział punktowy – przyp. aut.). A fizyka wręcz powaliła mnie na kolana – tu kilka osób miało wynik po-

wyżej 90 procent! – podkreśla dyrektor „klasztoru” Marek Cycoń.

Zadowoleni są też w „ekonomiku”, gdzie na 138 zdających obłąła tylko 4 osoby (z języka polskiego i obcego). – Ogromnym sukcesem jest to, że zdali uczniowie technikum po zawodowce, którzy uzyskali po 60 procent punktów – cieszy się dyrektor Maria Pospolita.

Kierujący ZS nr 2 Marian Kuzicki również nie kryje radości: – Zdało

96 procent licealistów i 85 procent uczniów technikum. Poziom liceum satysfakcjonuje mnie, technikum trochę mniej, choć ten wynik jest lepszy od ubiegłorocznego. Podobną opinię wyraża Krzysztof Futyma, dyrektor ZS nr 3, gdzie na ponad 240 maturzystów egzaminacyjnego progu nie pokonało 8 osób, w większości z technikum: – Wyniki pokazują, że nastąpił przyrost wiedzy i wszyscy oswoiili się już z nową maturą. W porównaniu z ubiegłym rokiem zaskakująco dobrze wypadli uczniowie Liceum Profilowanego, w którym na 78 uczniów nie zdało tylko dwóch.

Równie dobrze zdali absolwenci LP w ZS nr 4 – ponad 96 procent z nich uzyskało maturę. Nieco gorzej wypadli licealiści (92,3). Wśród dziesięciu uczniów „budowlanki”, którym się nie powiodło, troje stanowili absolwenci z poprzednich lat. W ZS nr 5 do matury przystąpiło 78 osób, w tym 10 przedstawicieli starszych roczników – zdało 59. Najwięcej poległo na biologii i językach obcych. Inaczej niż w całym kraju bardzo dobrze wypadli uczniowie Liceum dla Pracujących. ZS w Nowosiółkach miało 26 maturzystów, z czego zdało 20. – To wynik porównywalny z ubiegłym rokiem. Mieliśmy takich uczniów, którzy po pozytywnym zaliczeniu egzaminów pisemnych nie przystąpili do ustnych, czego nie jestem w stanie zrozumieć – mówi dyrektor Józef Gocko.

/joko/

Przewalka „na rulon”

Mimo wielokrotnie powtarzanych ostrzeżeń, aby nie wierzyć w niezwykle okazje i łatwe pieniądze, niektórzy wciąż dają się nabrać oszustom.

W poniedziałek ich ofiarą padł 77-letni sanoczanin Stefan K. Mężczyzna wypłacił w banku PKO BP 1.300 zł. Kiedy wychodził, podrzuciono mu pod nogi zwitek banknotów, po który schylił się młody człowiek, który zaproponował, że podzieli się znalezione gotówką. Kiedy emeryt przystał na to, pojawił się drugi młodzieniec, twierdząc, że zgubił pieniądze. Prosił, żeby uszkodzony pokazał, jakie ma nominały, aby mógł rozpoznać (sic!) swoje pieniądze. W czasie „ogładania” oszust sprytnie schował 600 złotych, których brak Stefan K. zauważył dopiero po ponownym przeliczeniu gotówki w domu. /k/

Robimy swoje

Trzy pytania do zastępcy burmistrza m. Sanoka Stanisława Czernka

* Mamy kolejny ładny projekt parkingu wielopoziomowego. Widać nie przejął się pan tym, że dwa poprzednie zostały oprotowane...

– Protest jakiejś grupy, nawet poparty tysiącem podpisów zebranych w dziwny sposób, nie może wyhamować działań zmierzających do złagodzenia problemu braku miejsc parkingowych. My musimy robić swoje, przedstawiać kolejne wizje i rozwiązania, aby nam nikt nie zarzucił bezczynności.

* Czy nie obawia się pan zarzutu ze strony części radnych, że po parkingu pod Rynkiem, a następnie obok hali targowej, znów wyciągnął pan z „kapelusza” nieznanego im „króliczka” pod nazwą parking „Okęcie”?

– Byłoby to co najmniej dziwne, choć wszystko jest możliwe. Dziwne, gdyż od kilku lat prezentujemy propozycje lokalizacji parkingów i z reguły są one akceptowane przez radnych. Ale nie może być tak, że zmienia się rada, a nowi radni stwierdzają, że oni nic o parkingach nie wiedzą, nie znają wcześniejszych uzgodnień. Nie możemy co cztery lata zaczynać wszystkiego od początku.

* Czy parking „Okęcie” nie wywoła kolejnych protestów?

– Nie powinien, jako że lokalizacja ta wielokrotnie wymieniana była jako ta właściwa, bezkonfliktowa. Także przez radnych. Ale i tak nie wykluczałbym, że za chwilę ktoś zacznie malować transparenty i zbierać podpisy pod protestem. Ten scenariusz już znamy. Zastanawiam się tylko, jak uruchomić tych wszystkich sanoczan, którzy rozumieją, jak ważną dla miasta sprawą są parkingi i są „za”, a nie „przeciw”.

emes

Policijny niefart

Miniony tydzień nie był najlepszy dla sanockiej policji. Po „wpadce” jednego z funkcjonariuszy, który za jazdę po pijanemu i spowodowanie kolizji stracił pracę, na kilka tygodni został wyłączony ze służby drugi, który podczas interwencji doznał uszczerbku na zdrowiu.

W poniedziałek wieczorem dyżurny KPP odebrał zgłoszenie o rozboju dokonany w parku. Na miejsce udał się dwuosobowy patrol, który szybko namierzył dwóch podejrzanych. Na widok policjantów

delikwenci rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu jeden z funkcjonariuszy poślizgnął się na stromym zboczu i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał obojczyk. Drugi, widząc to, zaniechał pogoni i zajął się rannym

kolegą, który karetką odwieziony został do szpitala. Po nastawieniu i opatrzeniu obojczyka policjanta zwolniono do domu. Sześć najbliższych tygodni spędzi na zwolnieniu lekarskim.

Uszczuplenie i tak niepełnej obsady kadrowej o dwóch kolejnych funkcjonariuszy stanowi niefatny orzech do zgryzienia dla komendanta Krzysztofa Guzika, który musi „tatać dziury”. – I jak tu nie wierzyć w to, że nieszczęścia chodzą parami – wzdycha ciężko szef sanockiej policji. /jot/

Z POLICJI

Sanok

* Z piwnicy bloku przy ul. I Armii WP skradziono (28 czerwca) rower górski Kross SFX 700 o wartości 1.200 zł. Złodziej dostał się do środka po wycięciu skobla.

* Pracownica sklepu „Kaufland” ujawniła i zakwestionowała (28 czerwca) banknot o nominale 10 zł, który okazał się fałszywy. Nie udało się ustalić osoby, która wprowadziła go do obiegu.

* 71-letnia mieszkanka Sanoka straciła torebkę zawierającą dowód osobisty, karty bankomatowe, legitymację ubezpieczeniową oraz 40 zł. Do kradzieży doszło 29 czerwca na ul. Konopnickiej.

* Policja zatrzymała (1 bm.) dwóch nietrzeźwych, 18-letnich mieszkańców Sanoka: Macieja M. oraz Łukasza C., którzy wraz z dwoma nieustalonymi dotychczas kompanami uszkodzili zaparkowanego na ul. Kościuszki fiata CC. Poszkodowany mieszkaniak Zagórza oszacował straty na 400 zł.

* Tego samego dnia doszło do podobnego zdarzenia na pl. św. Michała. Tym razem obiektem wandalii stał się ford escort należący do 20-letniego sanoczanina. Wandy, których poszukuje policja, skopali auto i porysowali karoserię ostrym narzędziem.

* Nieustalony sprawca, wykorzystując nieuwagę wychodzącego z apteki 37-letniego mieszkańca Sanoka, ukraść mężczyźnie portfel z prawem jazdy, dowodem osobistym i kartą bankomatową. Zdarzenie miało miejsce 2 bm. na ul. Kościuszki.

* Z niezamieszkałego budynku jednorodzinnego przy ul. Zielonej nieznanymi sprawcami wywołano (2 bm.) buty narciarskie o wartości 400 zł. Złodziej wszedł do środka po wybieleniu okna.

Gmina Sanok

* Policja szuka także złodzieja, który z pomieszczenia hydroforni w Kostarowcach ukraść (29 czerwca) silnik elektryczny o nieustalonej wartości. Sprawca przeciął skobel zabezpieczający drzwi.

Zarszyn

* Worek zawierający 20 kg miedzi o wartości 500 zł przywłaszczył sobie (2 bm.) złodziej, który włamał się do miejscowego magazynu Spółdzielni Przemysłowej z siedzibą w Brzozowie.

Kolejnych sześciu amatorów jazdy na podwójnym gazie wpadło w ręce policji. Na ul. Zapolskiej namierzono kierującego bez uprawnień hondą 21-letniego Kamila K., u którego stwierdzono 1,344 promila alkoholu, a w Nowotańcu – kierującego ciągnikiem Ursus 41-letniego Adama D. (2,163). Zatrzymano również czterech rowerzystów, którymi okazali się: na ul. Krakowskiej – 18-letni Przemysław M. (1,407); na ul. Gajowej – 49-letni Kazimierz G. (0,819); w Zagórzu – 48-letni Ryszard C. (1,071); w Nadolanach – 46-letni Józef N. (2,415).

**CZYTELNIKU
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
013-464-27-00**

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Słoneczna przygoda

Akcja organizowana jest od 2003 r., do tej pory skorzystało z niej 277 uczniów sanockich szkół. Dzięki Starostwu Powiatowemu bazę turnusów będą stanowić pomieszczenia MDK – podkreśla Andrzej Wanieliasta. Od 2 lipca codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godz. 9 - 16 dzieci uczestniczą w wielu atrakcyjnych zajęciach i dydaktycznych pogawędkach. Wspólnie spędzony czas urozmaicają gry, zabawy, konkursy, wycieczki do Muzeum Historycznego, a także wyprawy na basen. Przewidziana jest także całonocna wycieczka do skansenu, połączona z ogniskiem. Podczas zajęć opiekę nad dziećmi sprawują pedagodzy i wolontariusze. Na zakończenie turnusu wszystkie dzieci otrzymują wyprawki szkolne. Organizatorzy zapewniają także posiłki i upominki dla laureatów konkursów.

Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny już po raz piąty organizuje w lipcu dwa 2-tygodniowe bezpłatne turnusy wypoczynkowe pod nazwą „Słoneczna Przygoda”. W półkolonii weźmie udział 70 uczniów SP1 i SP2.



Kolonistom pierwszego turnusu nawet słońce nie jest potrzebne, aby dobrze się bawić w trakcie „Słonecznej przygody”.

Maria Rojek (SP1): – Już po raz piąty biorę udział w kolonii. Z roku na rok jest lepiej. Można poznać wiele koleżanek i kolegów. Na zajęciach nie nudzi mi się, ciekawie spędzamy czas. Malujemy, bawimy się, a kiedy jest ładna pogoda, chodzimy na basen. Jesteśmy pod bardzo dobrą opieką. Na zakończenie zeszłorocznego turnusu przygotowaliśmy pożegnalne przedstawienie. Myślę, że w tym roku także coś zorganizujemy.

Angelika Zimoń (SP2), Karolina Fedak (SP1), Monika Michalak (SP2), Natalia Zajdel (SP2): – Tutaj bardzo szybko płynie czas. Bawimy się, gramy w różne gry i jemy pyszne posiłki. Na koloniach są bardzo miłe panie opiekunki – Nigdy nie zapomnę pani Kamili w kręconych włosach, która była naszą wychowawczynią w ubiegłym roku – wspomina Monika. – Rok temu jeździliśmy na ciekawe wycieczki. Jesteśmy przekonane, że przez te 2 tygodnie nie zabraknie nam wrażeń.

Na krawędzi

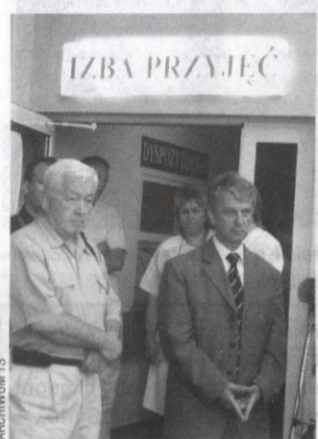
Nie widać końca trwającego od ośmiu tygodni strajku lekarzy. Choć w niektórych podkarpackich szpitalach został zawieszony, w Sanoku – do chwili przekazania bieżącego wydania „TS” do druku – nie udało się zawrzeć porozumienia. Dyrektor Henryk Przybycień, wobec którego lekarze złożyli wotum nieufności, nie wytrzymał napięcia – od poniedziałku przebywa na jednym z oddziałów szpitala MSW w Rzeszowie.

Przez cały czas prowadzone są negocjacje między strajkującymi lekarzami, dyrekcją i starostwem. Pierwsi – reprezentowani przez związki zawodowe – podtrzymują swoje dotychczasowe żądania, w razie niespełnienia których grożą odejściem z pracy. Drudzy odwołują się do rozsądku, argumentując, że nie mają pieniędzy, aby te żądania spełnić. Apelują też do zawodowej etyki tych, którzy związani są przysięgą Hipokratesa.

Każdy dzień strajku pogarsza sytuację finansową szpitala, który w tej chwili ma już ponad 2 mln długu. Pogłębiający się kryzys coraz bardziej zagraża bytowi placówki i jej załogi, zwłaszcza średniego personelu medycznego. Przede wszystkim jednak cierpią na tym pacjenci, którzy poza sytuacjami zagrażającymi życiu odesłani są z kwitkiem. Nie mogą załatwić najprostszych spraw, nie mówiąc o wizycie u specjalisty. Nawet ci, którzy początkowo popierali lekarzy, dziś

są już tak zmęczeni tą chorą sytuacją, że zaczynają złozyć.

– Rozumiem, że lekarze zarabiają u nas za mało, ale nie powinni w imię własnych interesów stawiać wszystkich pod ścianą, grożąc odejściem z pracy. A co z



Nie tak dawno dyrektor Przybycień z dumą prezentował nową Izbę Przyjęć w sanockim SZOZ. Dziś sam znalazł się na niej, tyle że w innym szpitalu.

pozostałymi, którym żyje się jeszcze gorzej? Co z tymi, którzy harują ciężko za 600-700 złotych? Czy też mają porzucić pracę i wyjść na ulice, domagając się podwyżek? To wydźmy wszyscy, tylko do czego to doprowadzi? – pyta retorycznie zagadnięta anonimowo na ulicy kobieta.

– U nas na szczęście nie doszło jeszcze do tak drastycznych scen jak ewakuacja szpitala w Warszawie, co uważam wręcz za akt terrorystyczny. Tych, którzy do tego dopuścili, należałoby postawić przed sądem. Ale i w Sanoku pacjenci są poniewierani i odesłani od Annasza do Kajfasza albo po prostu do domu. Lepiej traktuje się tylko tych, co mają pieniądze i mogą zapłacić za wizytę. Moim zdaniem, jeśli ktoś nie chce pracować, to trzeba na jego miejsce znaleźć takiego, który będzie chciał. Jak nie w Polsce, to gdzie indziej – choćby na Ukrainie. I skończyć wreszcie z tym sobiepaństwem, bo to, co się teraz dzieje, to po prostu skandal! Od ponad dwóch miesięcy mam chorą nogę i nie mogę dostać się do ortopedy. Na prywatną wizytę mnie nie stać, tam zresztą też są długie kolejki. Wypada samemu się leczyć albo iść do znachora. Smutne to i straszne zarzemy. Nawet za komuny tak nie było – dopowiada towarzyszący kobiecie starszy mężczyzna. /Joko/

Wakacje z PTTK

Niedziela za miastem

Już po raz drugi sanocki Oddział PTTK zaprasza miłośników pieszych i rowerowych wypraw do wspólnego poznawania najpiękniejszych zakątków Ziemi Sanockiej. Zainaugurowana w ubiegłym roku akcja, której z dumą patronujemy, cieszyła się dużym zainteresowaniem i uznaniem. Zachęcamy do skorzystania z tej ciekawej oferty – naprawdę warto.

W każdą niedzielę wakacji (lipiec-sierpień) PTTK zaprasza mieszkańców Sanoka, jak i osoby przyjezdne, na wycieczki i spacer po Ziemi Sanockiej. Mogą wziąć w nich udział zarówno amatorzy pieszych wędrówek, jak i dwóch kótek, przewidziane są bowiem także wyprawy rowerowe. Zróżnicowane pod względem trudności trasy dają szansę uczestnictwa zarówno mniej, jak i bardziej wytrawnym turystom. Wszystkie wycieczki i spacer prowadzą doświadczeni przewodnicy, a udział w nich jest bezpłatny! – uczestnicy pokrywają tylko koszty przejazdu i ubezpieczenia. Szczegółowe informacje na łamach „TS” i plakatach oraz w witrynie, biurze i na stronie internetowej PTTK (ul. 3 Maja 2, tel. 013-4632171, e-mail: www.pttk.avx.pl).

W najbliższą niedzielę (8 lipca) organizatorzy zapraszają na wycieczkę pieszą, którą poprowadzi Grzegorz Surówka. Trasa: Tarnawa Dolna – Makówka (497 m) – Gruszka (mogiła ofiar hitlerizmu) – Zagórz (zwiedzenie ruin klasztoru o.o. Karmelitów Bosych oraz kościoła pw. Wniebowzięcia NMP) Czas przejścia – 5 godz. Można zdobyć 14 pkt GOT. Ubezpieczenie i wyżywienie we własnym zakresie. Zbiórka na „Okęciu” (stanowisko nr 1) o godz. 9.40. Wyjazd o 9.50 – cena biletu 3,40 zł. Powrót do Sanoka w godzinach popołudniowych – cena biletu ok. 2 zł. /Joko/



Grzegorz Surówka: – Zapraszam na ciekawą wędrówkę wzdłuż malowniczej doliny rzeki Osławy. Wspinając się na niewysokie, ale pełne przepięknych widoków wzniesienia (Gruszka i Makówka), podziwiać będziemy wspaniałe krajobrazy Gór Słonnych i Beskidu Niskiego.



W pierwszej tegorocznej wycieczce wędroowało z PTTK 20 osób. Przy słonecznej pogodzie – prowadzeni przez „złotoustego” przewodnika Jana Adamczyka – uczestnicy przeszli szlakiem zielonym z głównego pasma Gór Słonnych, zwiedzając po drodze malownicze ruiny zamku Sobień, i przez wieś Załuż powrócili „Jaśkobusem” do Sanoka – jak widać w doskonałych humorach.

Pierwsze awanse

Po wieloletnich staraniach pierwsi członkowie Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego w Sanoku otrzymali decyzją ministra obrony narodowej awanse na wyższe stopnie wojskowe.



Podczas uroczystości w WKU awansowano do stopnia majora: p.t. spocz. Zbigniewa Czernickiego i Andrzeja Iskrowicza, a do stopnia starszego chorążego: chor. w st. spocz. Henryka Cyglera, Mikołaja Okoczuka i Henryka Rockiego

Wręcili je, podczas uroczystości w siedzibie Wojskowej Komendy Uzupelnień w Sanoku, płk dypl. Zbigniew Winiarski, zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Rzeszowie i mjr Kazimierz Chorażak, komendant WKU. Gratulacje wyróżnionym złożyli także prezesi (urzędujący i honorowi) zarządu rejonowego związku: mjr rez. Marek Borkowski i ppłk w st. spocz. Stefan Góralczyk.

Dziękując w imieniu mianowanych, mjr w st. spocz. Andrzej Iskrowicz zauważył, że być może fakt awansowania członków związku zachęci do wstępowania w jego szeregi odchodzących do rezerwy lub w stan spoczynku żołnierzy zawodowej służby oraz emerytów i rencistów wojskowych, którzy z boku kibicują jego działalności. /z/

Pomóżmy pani Irenie

Pani Irena ma sześćdziesiąt lat i cierpi na chorobę Parkinsona. Życie tak jej się poukładało, że na nikogo nie może liczyć w trudnych momentach. A choroba postępuje. Zdarzają się dni, że nie wstaje z łóżka i trzeba ją karmić. Żyje w bardzo trudnych warunkach: nie ma gazu, a toaleta i kran z bieżącą wodą znajdują się na korytarzu.

Jej losem zainteresowała się współpacjentka ze szpitala – pani Ewa, która za naszym pośrednictwem gorąco prosi o pomoc dla swojej znajomej. – Potrzebna jest

mała lodówka, aby pani Irena miała gdzie przechowywać żywność, szczególnie w czasie upałów. Przydałaby się też pralka. Automat w tych warunkach nie wchodzi w grę, dlatego myślę, że najlepsza byłaby „Frania” – wyjaśnia pani Ewa, która mimo własnych kłopotów i choroby okazała wiele serca pani Irenie.

Osoby, które mogłyby podarować wymienione rzeczy, proszone są o kontakt pod numerem: 013-464-48-29 po godz. 20. /jz/

Solidarność wzywa do kompromisu

Rada Oddziału NSZZ „Solidarność” w Sanoku, mając na względzie specyficzną sytuację w służbie zdrowia zwraca się o podjęcie niezbędnych działań przez Pana Starostę oraz Dyrektora SP ZOZ w Sanoku celem wybrnięcia z rozwijającego się konfliktu.

Uważamy, że pilne rozwiązanie narastającego sporu pomiędzy Pracodawcą a Związkami Zawodowymi i Pracodawcą powinno mieć przede wszystkim na względzie dobro pacjenta poprzez zabezpieczenie niezbędnych środków finansowych na odpowiednie procedury lecznicze oraz zabezpieczenie stałej i nieprzerwanej opieki ze strony personelu medycznego tak, aby słowo „Służba” miało prawdziwy wymiar, a nie pracy jak na ostrym dyżurze, gdyż dolegliwości ludzkie nie kierują się organizacją pracy w służbie zdrowia. Dalsze przedłużanie występującego stanu rzeczy może w konsekwencji doprowadzić do ludzkiego nieszczęścia, co byłoby zaprzeczeniem składanych ślubów

wań przez pracowników służby zdrowia.

Widzimy, że niezbędnym będzie uwzględnienie wzrostu płac dla wszystkich grup zawodowych, gdyż w przeciwnym wypadku w niedługim czasie będziemy mieć do czynienia z następnymi konfliktami o podłożu płacowym.

Sytuacja taka nie będzie korzystnie wpływać na stosunki międzyludzkie, współpracę pomiędzy Pracodawcą a Związkami Zawodowymi i przede wszystkim będzie zagrażać zdrowiu i życiu pacjentów, co w konsekwencji ograniczy zaufanie do leczenia i personelu medycznego a przecież jest to również niezbędny czynnik w leczeniu pacjentów.

Mając na względzie powyższe jak i fakt coraz większego zadłużania szpitala, który przecież mimo strajku ponosi koszty stałe przy braku dochodów z niewykonania zabiegów, wnosimy o jak najpilniejsze i kompromisowe rozwiązanie zaistniałej sytuacji.

Andrzej Szal

Reklama

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL

Bezpieczny dom to spokojne wakacje

Tylko w lipcu do każdego zakupionego okna otrzymasz dodatkowe zabezpieczenie **ROTO SECUSTIC**.

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
 USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
 BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Łemkowskie fascynacje

Kilkadziesiąt osób – naukowców, przewodników i regionalistów – wzięło udział w konferencji naukowej Odkrywczy i budziciele Łemkowszczyzny zorganizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną przy udziale Lwowskiej Biblioteki Naukowej im. Stefanyka oraz Instytutu Historii UJ w Krakowie.



W roli prelegentów wystąpili m.in. Lesia Kusyj z Lwowskiej Biblioteki Naukowej im. Stefanyka oraz dr hab. Jarosław Moklak z UJ.

Pierwszą część wypełniły wykłady o historii i kulturze Łemków, wynikach prowadzonych na ten temat badań oraz materiałach źródłowych zgromadzonych w obydwu bibliotekach. W roli prelegentów wystąpili naukowcy i badacze z Polski, Ukrainy i USA.

W ramach drugiej części uczestnicy wyruszyli na wycieczkę po Bieszczadach, odwiedzając miejsca związane z łemkowską kulturą.

Andrzej Wielocha, redaktor Almanachu Karpackiego Kłaj: – Dobrze, że dożyliśmy takich czasów, kiedy odbywają się tego typu konferencje, które stanowią znakomitą płaszczyznę do wymiany poglądów i wyników badań nad łemkowszczyzną. Obserwujemy wzrost zainteresowania tą kulturą. Czy jest szansa, aby ona powróciła?

O tym, żeby wróciło stare, nie ma mowy – żyjemy w innym świecie i inaczej biegnie czas. Oczekiwanie powrotu starego w dawnej formie jest więc nierealne. Ale poznawać i przywracać dawne tradycje warto. Trzeba budować współczesność tych wsi, jakie dzisiaj są. Po tragediach, przeoraniu wojną i wysiedleniami one muszą budować swoją tradycję, wytworzyć poczucie więzi ludzi z miejscem. To będzie inne niż kiedyś, ale na pewno autentyczne. Reaktywaliśmy kermesz w Olchowcu – rodzaj odpustu, który kiedyś odbywał się w każdej wsi. Dziś sami mieszkańcy go organizują, ale jest on zupełnie inny niż dawniej, wypełniony inną treścią. Ważne jednak, że jest, że co roku przyjeżdżają nań ludzie.



Mimo braku reklamy i spotkania autorskiego, znakomicie został przyjęty w Sanoku i okolicy kolejny – siódmy już – zeszyt Fundacji Archiwum Ziemi Sanockiej, poświęcony czasom okupacji na terenie powiatu sanockiego i leskiego: „Sanok – Zagórz – Lesko 1939-1944”. Autorem tekstu i jednocześnie redaktorem tomu jest niezmarodowany Franciszek Oberc.

Panorama

czasów okupacji

Wydawałoby się, że kolejna praca dotycząca tematu, którego bibliografia liczy sobie dziesiątki opracowań, może niewiele już wniesie nowego. A jednak...

– Franciszek Oberc, przypominając znane skądinąd fakty, umiejętnie uzupełnia je szczegółami z życia konkretnych osób i lokalnych społeczności. Rekonstruuje nie tylko historyczne kalendarium, ale też pomaga czytelnikowi wczuć się w atmosferę tamtych czasów – ocenia Leszek Puchała z sanockiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Przykładowo w rozdziale „Wrzesień 1939” czytamy o napięciu, w jakim żyli Polacy w przededniu wojny. Z jednej strony Hitler nie pozostawiał złudzeń, z drugiej zaś ludzie starali się chwycić wszelkich argumentów, które dawałyby nadzieję, że wojny nie będzie, a jeżeli już, to „czyżby Niemcy mieli aż tak daleko dojść. Do Sanoka?”. Szybko okazało się, że wojna w wydaniu hitlerowców stała się doświadczeniem niewyobrażalnym. Czarę gorzkości i pesymizmu dopełniła postawa Ukraińców. Większość z nich z radością witała wkraczających na ziemię sanocką Niemców. W ukraińskich wioskach na

węchmactowców czekały bramy triumfalne. Aktywiści ukraińscy organizowali pochody, podczas których które ze śpiewem: „Propała Polszczyzna, propała na wiki, uż ne pomożut Francuzi, Angliki”, grzebali na cmentarzach symboliczne trumny z Polską. W Sanoku zainstalował się na jakiś czas ukraiński zarząd miasta z adwokatem dr. Stefanem Wańczyckim na czele.

W kolejnych rozdziałach Franciszek Oberc relacjonuje najważniejsze wydarzenia czasu okupacji: przerzuty graniczne, ucieczki, trasy kurierskie, administrację i politykę okupacyjną, szkolnictwo, życie religijne, zagładę Żydów, działalność pomocową, działalność Polskiego Państwa Podziemnego, okupację sowiecką. Pracę zamyka rozdział dotyczący zakończenia wojny i początku nowych czasów. –Opracowanie Franciszka Oberca uważam za jedną z ważniejszych prac poświęconych czasom okupacji w naszym regionie. Polecam ją nie tylko znawcom, ale również czytelnikom niekoniecznie interesującym się historią – stwierdza Leszek Puchała.

Zeszyt można kupić w sanockich księgarniach. (z)

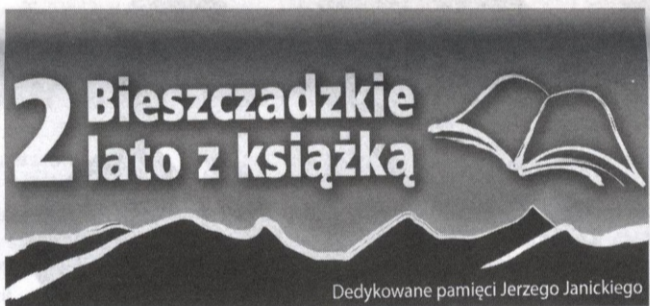
Biesiada literacka BOSZ-a

W przyszły weekend (14 i 15 lipca) wydawnictwo BOSZ organizuje 2 Bieszczadzkie Lato z Książką. Po sukcesie ubiegłorocznej imprezy, zaproszenie do udziału w nim przyjęło wielu znakomych autorów oraz najwyższej notowani wydawcy. Zapowiada się niezwykła wprost biesiada literacka, której miejscem będzie Lesko i Przemysł.

– Jesteśmy ogromnie szczęśliwi, że przyjazd swój na 2 Bieszczadzkie Lato z Książką zapowiedziało tylu wspaniałych twórców. Z pewnością zadziała magia Bieszczadów, sympatyczne opinie sprzed roku, a także fakt, że jeden z wieczorów poświęcimy pamięci Jerzego Janickiego – mówi Bogdan Szymanik, prezes wydawnictwa, a zarazem główny organizator imprezy.

atmosferze spotkać się z twórcami, porozmawiać z nimi, zapytać o to i owo.

W trakcie biesiady literackiej prowadzone będą także minitargi książki, w których stoiska swoje uruchomią: Czarne, Czytelnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Prószyński i S-ka, Publicat, WAB, Wydawnictwo Literackie, Zysk, Świat Książki i BOSZ.

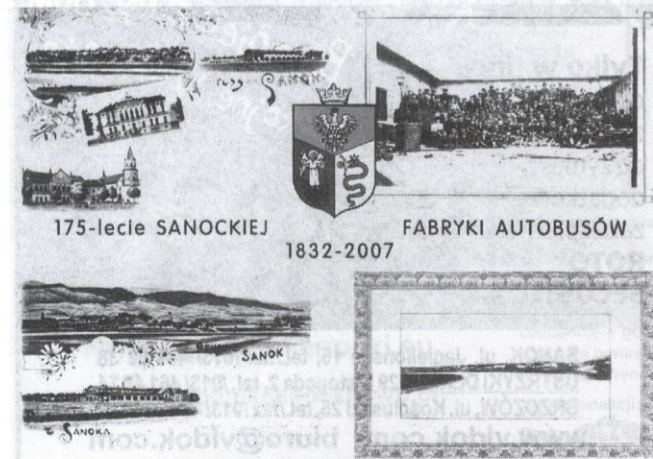


Wymieńmy nazwiska autorów, którzy zaszczytą tegoroczną Biesiadę Literacką. Będą to: Janusz Anderman, Hanna Bakuła, Witold Beres, Olgierd Budrewicz, Adam Bujak, Maria Iwaszkiewicz, Małgorzata Kalicińska, Ignacy Karpowicz, Katarzyna Lengren, Andrzej Mularczyk, Marek Nowakowski, Eustachy Ryłski, Radek Sikorski (b. minister MON), Katarzyna Sowula, Janusz Szuber i Paweł Zuchniewicz. Organizatorzy zapewniają, że goście biesiady będą mieli okazję w kameralnej

Integralną częścią imprezy będą wieczorne koncerty: Jacka Wójcickiego w sobotę o godz. 20 w amfiteatrze w Lesku i Anny Szałapak w niedzielę, też o 20 na dziedzińcu zamkowym w Przemyslu. W sobotę w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku o godz. 17.30 odbędzie się wieczór poświęcony pamięci Jerzego Janickiego. Gośćmi wieczoru będą: żona pana Jerzego – Krystyna Janicka-Czechowicz oraz jego przyjaciele. Szczegółowy program 2 Bieszczadzkiego Lata z Książką za tydzień. emes

Fabryka na starej pocztówce

Jubileusz 175-lecia Sanockiej Fabryki Autobusów nie umknął uwadze filokartysty Borysa Łapiszczaka. Ale jak mógł umknąć, skoro w swoich zbiorach posiadał najstarszą fotografię fabryki pochodzącą z 1833 roku.



I to właśnie ona stała się prawdziwym rarytatem wydanej karty pocztowej. Fotografia J. Weizmana przedstawia warsztat kotlarski Lipińskiego i Beksińskiego przy ulicy Jagiellońskiej z jego pierwszą załogą i pierwszymi wyrobami. Są wśród nich m. in.: motyki, kilofy, jest kociołek. Tej sensacyjnej wręcz fotografii nie posiada nawet fabryka jubilatka.

Bardzo ciekawą pocztówką jest litografia z 1898 roku ukazująca fabrykę już na obecnym jej miejscu, a także karta korespondencyjna z 1901 roku z dzielnicą Olchowce w tle. Umieszczony na niej napis „Pozdrowienia z Sanoka” świad-

czy o randze i znaczeniu fabryki dla miasta początkiem XX wieku.

Kolejna pocztówka jest także wyjątkowa, gdyż ozdobiono ją złotymi ramkami. To wyróżnienie wiąże się z jubileuszem 125-lecia fabryki. Dlaczego jednak zawiera daty 1804 – 1929, skoro jej początki wiąże się z 1832 rokiem, pozostanie tajemnicą wydawcy, bądź organizatorów jubileuszu. Wątpliwości nie budzi natomiast podpis pod zdjęciem, zawierający jej nazwę: Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kółków i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner – Gamper Sp. Akc. Fabryka w Sanoku. Jubileuszowa fotografia przedstawia szeroko rozlany San, a w jego tle widok fabryki od strony rzeki.

emes

„TS” zaprasza

Cudze chwalicie...

Biuro Wystaw Artystycznych – Galeria Sanocka zaprasza w najbliższy piątek (6 bm.) o godz. 18 na otwarcie wystawy II Letnie Konfrontacje Artystów Sanockich „Przestrzenie”. Efekty swoich plastycznych dokonań zaprezentują znani nie tylko w Sanoku twórcy: Jolanta Jakiel, Tomasz Mistak, Anna Pilszak, Sylwester Stabryła, Jan Szczepkowski, Zdzisław Twardowski, Sabina Wydra i Lucyna Żak. Organizatorzy zachęcają do udziału w wernisażu wszystkich miłośników sztuki – to niepowtarzalna okazja do osobistego spotkania z twórcami i zobaczenia ich najnowszych prac.

Niedziela z folklorem

Blisko 150 młodych wykonawców pieśni i muzyki ludowej weźmie udział w XII Ogólnopolskim Festiwalu Bukowski Prezentacje Folkloru Młodych, który rozpocznie się w najbliższą niedzielę (8 bm.) o godz. 13 w Bukowsku.

Na plenerowej estradzie (obok restauracji „Zajazd pod Bukowicą”) wystąpi 5 kapel ludowych, 13 zespołów śpiewaczych, 10 instrumentalistów oraz 15 śpiewaków, reprezentujących pięć województw: lubelskie, łódzkie, małopolskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Kolorytu i klimatu doda – na góralską nutę – Piotr Gąsienica ze Szczawnicy Zdroju, który poprowadzi całą imprezę. Festiwal wzbogacą tradycyjnie występy zespołów towarzyszących (po zakończeniu części konkursowej). Wesole Miasteczko (zamek dmuchany, trampolina, karuzela), wystawa rękodzieła przygotowana przez Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego z Woli Sękowej oraz Ośrodki Doradztwa Rolniczego z Sanoka, stoiska handlowe i inne atrakcje. Imprezę zakończy zabawa tańeczna, na którą organizatorzy – Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej oraz Biuro Promocji Gminy Bukowsko – zapraszają wszystkich uczestników festiwalu.

Na festyn do Czaszyna

Występy zespołów muzycznych – m.in. Kapela Staśka Derenia, ZPiT „Oslawianie”, folk-grupa „Berkut” z Olszyna i sanocki SOUL – loteria fantowa, pokaz sztucznych ogni i zabawa ogrodowa do białego rana to główne atrakcje IV Festynu Parafialnego w Czaszynie, który rozpocznie się w najbliższą niedzielę o godz. 12. Organizatorzy zadbałi też o swojskie jadlo oraz rozrywkę dla dzieci.

„Piraci z Karaibów” w Kinie SDK

Kino SDK zaprasza na film pt. „Piraci z Karaibów. Na krańcu świata”. Trzecia część wielkiego przeboju wytwórni Disneya w reżyserii Gore’a Verbinskiego to, jak zapewniają recenzenci, kinowe widowisko na miarę XXI wieku. Johny Deep jako kapitan Jack Sparrow, klimat niezapomnianych filmów z gatunku „płaszczki i szpady”, wartka akcja, humor, krótko mówiąc – melanz dźwięku, obrazu i inscenizacyjnej wirtuozerii, zrealizowany perfekcyjnie!

Nie tylko dla młodych widzów – w Kinie SDK od piątku do środy, zawsze o godz. 17. Więcej informacji na stronie www.sdksanok.pl. Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni w piątek o godz. 12 do redakcji, czeka podwójne zaproszenie na film.

Podziękowanie

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku, chciałby serdecznie podziękować Panu Wiesławowi Kijowskiemu, Prezesowi Rejonowej Izby Gospodarczej w Sanoku

za zorganizowanie i sponsorowanie, przy współudziale Podkarpackiego Klubu Biznesu i Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku, wypoczynku letniego dla 36 dzieci z terenu naszego miasta, pochodzących z ubogich rodzin.

Wypoczynek będzie zorganizowany w lipcu i sierpniu w wypoczynkowym Centrum Wolontariatu Archidiecezji Przemyskiej w Rajskim. Obejmować będzie trzy 7-dniowe turnusy. Dla uczestników wypoczynku przewidziana jest oprócz innych atrakcji „Sobota pod żaglami” pod patronatem Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.

Jednocześnie chcemy nadmienić, że z tegorocznej akcji „wypoczynek dla dzieci” skorzysta ponadto 110 osobowa grupa dzieci i młodzieży w przedziale wiekowym od 11 do 15 lat, w pensjonacie „U Janiny” w miejscowości Murzasichle k/ Zakopanego. W obu przypadkach naboru uczestników dokonywał nasz Ośrodek, zaś koszty kolonii do Murzasichle pokryte były ze środków Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miasta w Sanoku.

Pozostaną w pamięci

Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą
W dniu 3 lipca odszedł od nas na zawsze nasz kolega
śp. Bronisław Stach
Żegnamy Cię z bólem, zawsze pozostaniesz
w naszej pamięci

Koleżanki i koledzy
z Centrum Kształcenia Praktycznego

Widziane z dzielnicy

Coś ruszyło w drogownictwie

Zarząd Dzielnicy Śródmieście od dłuższego już czasu poddaje analizie wnioski zgłaszane przez mieszkańców dzielnicy, mające na celu poprawę w ruchu drogowym w centrum. Wielokrotnie zgłaszaliśmy różnego rodzaju pomysły do Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Niestety, nie zawsze były one uwzględniane. Ostatnio odbywały się spotkania w bardzo szerokim składzie m.in. z udziałem władz miasta, powiatu i samorządowców. Gospodarzami były: Rada Dzielnicy Zatorze i Rada Dzielnicy Śródmieście. Omówiono wiele ważkich spraw związanych ze stanem dróg powiatowych na terenie miasta, zasadami finansowania ich wspólnych remontów, kolejności realizacji, dodatkowych źródeł finansowania tych zadań. Ustalono, że wspólny zespół przygotowuje harmonogram, podpowie władzy skąd wziąć pieniądze.

Burmistrz Wojciech Blecharczyk zaproponował wstępny harmonogram realizacji. I tak ulica Sienkiewicza będzie modernizowana w roku 2008, a miasto wystąpi o środki do programów unijnych, w 2009 r. zostanie poddana gruntownej modernizacji ulica Daszyńskiego.

Z ust starosty Wacława Krawczyka padła konkretna deklaracja o przeznaczaniu w corocznych budżetach sporych, uchwalanych przez Radę Powiatu, środków na współfinansowa-

nie tych zamierzeń. Pojawiła się i inna propozycja, zgodnie z którą Starostwo sfinansuje dokumentację nowego mostu na Białą Górę, a zaproszony do wspólnej realizacji samorząd miasta, włączy się do zadania. Musimy przyznać, że ustalenia były nader satysfakcjonujące nas mieszkańców i wszystkich kierowców.

Innym celem, o który wystąpił wspólnym pismem wszystkie Rady Dzielnic do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie, jest odblokowanie tzw. lewoskrętu w ulicę Sanową z ulicy Królowej Bony. Sprawa jest w toku.

Na wielu posiedzeniach Rady Dzielnicy Śródmieście pojawiał się zgłoszony przez p. Jana Wydrzyńskiego pomysł innej organizacji ruchu drogowego w obszarze wokół ulic Mickiewicza, Piłsudskiego, Kościuszki, Grzegorza z Sanoka. Mamy nadzieję, że w niedługim czasie uda się na tych ulicach ustanowić ruch jednokierunkowy (z wyłączeniem ulicy Kościuszki, gdzie pozostałby dwukierunkowy). Taka organizacja pozwoliłaby powiększyć ilość miejsc parkingowych, upłynić ruch samochodowy, zwiększyć bezpieczeństwo użytkowników dróg. Jest to tym cenniejsze, że zmiana nie wymaga dużych nakładów finansowych. Nakładą tylko na wszystkich kierowców obowiązek jazdy zgodny z oznakowaniem, a nie na pamięć. **J.W.**

Pozostaną w pamięci

Wszystkim uczestniczącym w ostatniej drodze **śp. Teresy Sudy** podziękowania składają

Rodzina i przyjaciele

Wszystkim, którzy dnia 29 czerwca 2007 r. uczestniczyli w ostatniej drodze **śp. Aleksandra Olearczyka** i byli z nami w tych trudnych chwilach serdeczne podziękowania składa

Żona i córka z rodziną

Podziękowanie

Podziękowanie Ordynatorowi Oddziału Wewnętrzznego Szpitala w Sanoku, **Panu doktorowi Stanisławowi Kułakowskiemu** oraz personelowi medycznemu tego oddziału za leczenie i serdeczną opiekę nad pacjentką **Marią Mistak** składają

Córki



Adrianna Kopczyk z Gimnazjum nr 4, jedyna wśród solistek reprezentantka Sanoka, piosenką Marija wyśpiewała wyróżnienie.

Śpiewali po niemiecku

W Sanockim Domu Kultury odbył się III Międzyszkolny Festiwal Piosenki Niemieckojęzycznej. Wzięło w nim udział około 40 gimnazjalistów z terenu kilku powiatów.

Celem imprezy pod patronatem Burmistrza Miasta Sanoka było promowanie języka i kultury krajów niemieckojęzycznych. Młodzież prezentowała utwory znanych wykonawców oraz poezję śpiewaną. Wykonawców oceniało jury w składzie: Agnieszka Grzebieniak (germanistka), Wiesław Skorek (choreograf), Piotr Graboń (nauczyciel muzyki). W kategorii grup wokalnoro-ruchowych 1. miejsce zdobyło The Scream of butterfly ze Starej Wsi (utwór Steh auf!; opiekun Barbara Dudek), 2. Die Engel z Nowotańca (Es tut immer noch weh; Renata Papisz-Żyłka i Daniel Kornasiewicz), a 3. Die Sterne z G4 w Sanoku (Ganze

Welt; Barbara Bodziak). Wśród solistów najwyższą ocenioną została Justyna Struś z Grabownicy Starzeńskiej (Die letzte Szene; Marzena Kopija-Rapała), a kolejne miejsca zajęły: Justyna Filipowicz z G2 w Zagórze (Akropolis; Krystyna Wojtowicz) i Karolina Kwolek z Orzechówki (Alle Männer müssen kämpfen; R. Papisz-Żyłka i D. Kornasiewicz). Wyróżnienie otrzymała jedyna wśród solistek reprezentantka Sanoka, Adrianna Kopczyk z G4 (Marija). Festiwal przygotowały nauczycielki niemieckiego: Marzena Kopija-Rapała (Gimnazjum Grabownica), Grażyna Osieczko (G2) i Barbara Bodziak (G4). **(b)**

Sygnaly Czytelników

Zamiast ułatwiać, utrudnia

Sanoccy kierowcy apelują o zmianę ustawienia jednej z tablic drogowych na rondzie Zdzisława Beksińskiego.

Przy wjeździe na rondo od strony Krosna w ogóle nie widać aut wyjeżdżających z ulicy Dmowskiego. Zastania je stojąca po lewej stronie tablica-kierunkowskaz, którą ustawiono dokładnie na wysokości oczu kierowcy. Zmusza to do zatrzymania się i wychylenia zza kierownicy, co hamuje płynność ruchu. Pozostałe tablice stoją wyżej i nie utrudniają przejazdu – dlatego ta została tak usytuowana, nie wiem. Koniecznie trzeba ją podnieść albo obniżyć, co zdecydowanie poprawiłoby widoczność – postuluje jeden z mieszkańców Sanoka.

Od redakcji: Tablica była ustawiona wyżej, ale po interwencjach obniżono ją, ponieważ zastania pieszych przechodzących przez znajdujące się w tym miejscu przejście. Teraz zastania kierowców wyjeżdżających z ulicy Dmowskiego. Może problem rozwiązałoby przyniesienie jej na wysepkę ronda, co poddajemy pod rozważenie decydentów z Rejonu Dróg w Lesku, którzy administrują drogą. **/jot/**

Muszą chodzić po jezdni

Mieszkańcy osiedla Słowackiego zwracają uwagę na wyjątkowo niebezpieczny odcinek ulicy Sikorskiego przy skrzyżowaniu z Kościuszki.

Po jednej stronie jest kawałek chodnika, który kończy się na granicy prywatnej posesji i często zastawiony jest przez samochody dostawcze. Po drugiej stronie chodnika nie ma wcale, a niewielki plac przed sklepem nasienym zastawiony jest samochodami, które uniemożliwiają swobodne przejście. W efekcie, żeby dojść do Kościuszki, trzeba iść po jezdni, lawirując między jeżdżącymi pojazdami, co jest bardzo niebezpieczne zwłaszcza dla dzieci. Codziennie przechodzi tędy wiele osób z pobliskiego osiedla. Ulica Sikorskiego to droga miejska – rozwiązanie problemu należy więc do miasta. Dobrze byłoby, aby sprawą zainteresowała się policja i komisja bezpieczeństwa i to zanim dojdzie do jakiegoś wypadku – mówi jedna z mieszkanki pobliskiego osiedla. **/k/**

Szczęście pani Krystyny

Ostatnio pisaliśmy o zawodach wędkarskich na stawie w „Sosenkach”, podczas których złowiono ponad 100 kg ryb. Uczestników natchnęły chyba sukcesy Krystyny Woźnej.

Kilka dni wcześniej najbardziej znana sanocka wędkarka wyholowała 10-kilogramowego amura. Postanowiła pójść za ciosem i nazajutrz, dosłownie w półtorej godziny, złowiła triplet-marzenie - dwa amury po ok. 4 kg oraz 2-kilowego karpia. Ostatnio znów pokonała kolejnego amura, tym razem na 5,5 kg. Poprosiliśmy ją, by zdradziła sekret znakomitych połowów.

– Takie mam ostatnio szczęście – śmieje się pani Krystyna, którą prawie codziennie można spotkać wędkującą obok działki na „Sosenkach”. – Ale tak poważnie, to odkąd przeszłam na emeryturę, mam dużo czasu na łowienie. A im więcej siedzi się nad wodą, tym lepsze są efekty. Swoje miejsce cały czas nęcę kukurydzą z pszenicą i ryby podchodzą. I to te duże! Łowią je na kukurydzę.

Dawniej pani Krystyna prowadziła wędkarską rywalizację z mężem, Edwardem Woźnym. Odkąd jednak mężczyzna zaczął przegrywać, porzucił wędkę na rzecz malarstwa. Nowej pasji oddaje się również na działce obok stawu, przy okazji obserwując sukcesy żony. Zapewne nie bez zazdrości... **(bart)**



Krystyna Woźna kocha łowić na „Sosenkach”. I trudno się dziwić, skoro takie ryby, jak ten 10-kilowy amur, odwzajemniają jej miłość.

Zjazd rodziny Piotrowskich

Około dwustu osób stawi się w dniach 21 - 22 lipca w Strachocinie na I Zjeździe Potomków Stefana Piotrowskiego. Wśród nich będą goście m. in. z USA, Kanady oraz z wielu miast polskich, od Gdańska, przez Warszawę, Lublin, na Krośnice kończąc. Zjazdem tym chcą uczcić 250 rocznicę śmierci swego protoplasty.

W bogatym programie zjazdu przewidziano mszę świętą w intencji przodków i uczestników, odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Stefana Piotrowskiego oraz poświęcenie krzyża w Górach Kiszkowych upamiętniającego ofiary epidemii cholery. Innym patriotycznym akcentem będzie spotkanie przy kurhanie Stefana w tychże górach, zwiedzanie izby

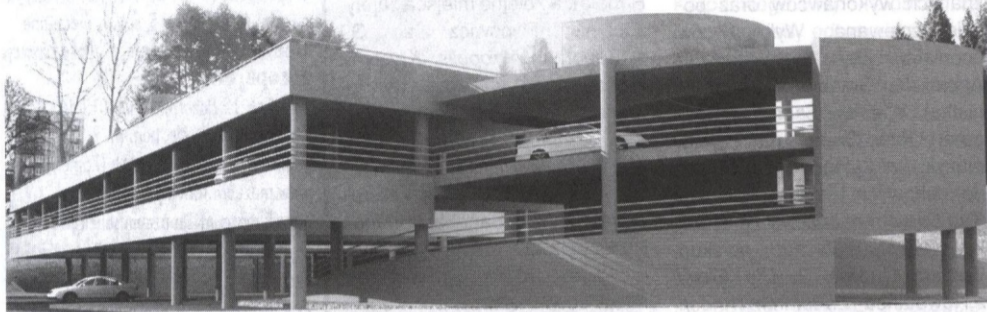
pamięci w Strachocinie oraz prelekcja na temat dziejów rodu Piotrowskich. Nie zabraknie atrakcji, do których zaliczyć można pokaz walk w wykonaniu Bractwa Rycerskiego, koncert chóru oraz biesiadne ognisko ze śpiewami.

A co na to inne wielkie rody? Czy wezmą przykład z Piotrowskich? **emes**

- Miejska Biblioteka Publiczna**
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.
- Biblioteka Pedagogiczna**
ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82
Godziny otwarcia:
w lipcu pon. 11-17, wt. 9-15, śr. – nieczynne, czw. 9-15, pt. 9-15, sob. – nieczynne.
- Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44.
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.
- Muzeum Historyczne (Zamek)**
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon, czw, pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob, niedz. 9-15.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego
- Muzeum Dowodnictwa Ludowego**
tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen), www.bieszczady.pl/skansen e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
- BWA Galeria Sanocka**
tel. 013-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia:
wtorek-piątek 10-17, sobota 11-15.
- Centrum Informacji Turystycznej**
ul. Rynek 14 tel. 013-464-45-33 lub 013-463-60-60, e-mail: citasanok@um.sanok.pl
Czynne: 1.05.-15.10. i ferie zimowe.
dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.
- Telewizja Sanok**
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19 i pon. 17.15.
- Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**
ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.
- Dom Kultury „Caritas”**
ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44
- Młodzieżowy Dom Kultury**
plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15
- Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**
ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50
- Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**
ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35
- Państwowa Szkoła Muzyczna**
ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15
- Sanocki Dom Kultury**
ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42
- MOSiR w Sanoku**
Basen odkryty czynny od 23.06. 2007 r. w godz. 10 do 19, tel. 013-465-91-55
- Postój taxi** tel. 013-463-03-33
- Postój taxi bagażowych**
tel. 013-463-16-60
- Radio TAXI** tel. 96-66
- Tele TAXI** tel. 94-77
- Liga Ochrony Przyrody**
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.
- Nocne dyżury aptek**
6-9 VI – apteka „POGODNA”, ul. Pogodna 1.
9-16 VII – apteka prywatna M. Mgdry, ul. Kościuszki 22.
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
- Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...**
– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136
- Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30.
- LESKO Ośrodek Wsparcia SOS**
tel. 013-492-72-53 (całodobowo)
- ZAGÓRZ Kino „Sokol”**
ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

Autoterminal „Okęcie”

Rozstrzygnięty został konkurs architektoniczny na wielo-
poziomowy parking w centrum Sanoka, na tak zwanym „Okęciu”. Z sześciu prac, które nań wpłynęły, zwycięsko wyszła
praca architektów z Warszawy. Obiekt w wersji zaprojektowa-
nej pomieści 177 samochodów osobowych i 15 autobusów.
Czy spodoba się sanoczanom?



Na tak zadane pytanie mieszkańcy Sanoka z reguły wstrzymują się od głosu. – Jak nie zbierze się „mocna grupa pod wezwaniem” i nie zaprotęstuje, to jest nadzieja, że coś z tego będzie. Lokalizacja wydaje się świetna, projekt także – twierdzi jeden z sanockich przewodników turystycznych, chwala koncepcję m. in. za to, że uwzględniła możliwość parkowania autokarów. Idealnym pomysłem, który w zdecydowany sposób rozwiąże problemy komunikacji z parkingiem, jest zaproponowany przez projektantów podziemny tunel pod ulicą Jagiellońską na wysokości połowy wzniesienia.

Poproszony o zaprezentowanie walorów „zwycięzcy”, wiceburmistrz miasta Stanisław Czernek, a zarazem przewodniczący 6-osobowej komisji konkursowej, stwierdza: – Ocenialiśmy kreatywność rozwiązań, ze szczególnym uwzględnieniem ukształtowania terenu, funkcjonalność obiektu, jego walory ekonomiczne i trwałość. Trzy projekty wyróżniły się spośród sześciu nadesłanych na konkurs, uzyskując bardzo zbliżoną ilość: 76,2, 74,2 i 73,9 punktów na 100 możliwych. Zwyciężył projekt warszawski dzięki najlepszym rozwiązaniom komunikacyjnym oraz możliwości

etapowania budowy i rozbudowy. Zgodnie z warunkami konkursu nagrodą dla twórców projektu będzie zlecenie im opracowania projektu technicznego, zdobywcy II miejsca otrzymają 8 tys. zł, zaś za III m. – 4 tys. zł. Przyznano także dwa wyróżnienia. Nagrodzone prace są wywieszane na I piętrze Urzędu Miasta, tuż obok sali herbowej. Można, a nawet trzeba, je oglądać, oceniać, dzieląc się swymi uwagami, między innymi poprzez „TS”.

Pierwszy casting

Zwycięski projekt robi dobre wrażenie. Zadziwia prostotą przyjętych rozwiązań, czytelnością układu komunikacyjnego i funkcjonalnością. Bardzo dobrze jest rozwiązany problem dostępności parkingu dla kierowców i jego powiązanie z ukła-

dem komunikacyjnym centrum. Efekt ten udało się uzyskać dzięki zaprojektowanemu podziemnemu tunelowi pod ulicą Jagiellońską. W przedstawionej wersji obiekt posiada trzy kondygnacje, z których najniższa umożliwia parkowanie

autokarów, zaś najwyższa jest odkryta. Może pomieścić 177 samochodów osobowych i 15 autobusów. Projekt daje szansę powiększenia objętości parkingu poprzez dobudowę jeszcze jednej kondygnacji (mieściłby wówczas 262 samochody i 15 autobusów), a także zadaszenie tej najwyższej.

Do czasu wybudowania dworca dla autobusów miejskich, który jest przewidziany w okolicach przystanku kolejowego Sanok-Miasto, parter parkingu byłby centralnym przystankiem dla MKS-ów.

Nieco za wcześnie jest mówić o kosztach całego przedsięwzięcia. Te będą znane dopiero po wykonaniu projektu technicznego, dokonaniu dokładnych wyliczeń i wkomponowaniu się do aktualnych cen. Dziś bardzo szacunkowo można

przyjąć, że układ drogowy związany z parkingiem kosztowałby min. 1,9 mln zł., a sam obiekt parkingu 4,3 miliona. Łącznie byłoby to więc kwota min. 6,2 mln zł.

– Czy jest szansa, aby inwestycja ta znalazła uznanie funduszy pomocowych, zdobywając środki z jakiegoś programu – pytam St. Czernka. – Jest to typowe przedsięwzięcie komercyjne, a na takowe niezwykle trudno jest uzyskać wsparcie finansowe. Oczywiście będziemy go szukać, choć szanse na pomyślny finał są, moim zdaniem, iluzoryczne. Może pomyślimy o jakimś partnerstwie publiczno-prawnym? Zobaczmy! – odpowiada z-ca burmistrza.

Kiedy ruszy autoterminal?

Konkurs architektoniczny został rozstrzygnięty i ten etap Sanok ma już za sobą. Wkrótce rozpoczyna się rokowania z zespołem autorskim w sprawie opracowania projektu technicznego parkingu. Projektowanie trwać będzie od 9 do 12 miesięcy. Dysponując projektem, można będzie występować z wnioskami o środki pomocowe, tudzież do rady miasta o zabezpieczenie pieniędzy w budżecie miasta. Czy byłby to jeszcze rok 2008? Wątpliwe. Raczej 2009. A zatem autoterminal „Okęcie” ma szansę ruszyć nie wcześniej jak w roku 2010. Przy maksymalnym przyspieszeniu może w końcówce 2009.

Czy należy mieć obawy, że nie ruszy w tym terminie? Czy w ogóle ruszy? Ostatnie sanockie parkingowe doświadczenia nie nastroją optymistycznie. Wystarczy przypomnieć projekty na podziemny parking pod Ryńkiem czy wielopoziomowy parking za halą targową, aby zrozumieć, że są opory przeciwko tej inwestycji. Z drugiej jednak strony, kiedy protestowano przeciwko tamtemu parkingom, wyraźnie wskazywano na „Okęcie”, jako idealne miejsce na taką inwestycję. Jeśli się więc nic nie zmieniło, powinno pójść jak po maśle, nie jak po grudzie.

Sanoczanie, zainteresowanych autoterminalem „Okęcie”, zapraszamy do Urzędu Miasta, gdzie pojawiły się nagrodzone projekty. Zachęcamy do opinii i ocen. Niech stanie się on sprawą wszystkich sanoczanie, nie tylko władze miasta.

Marian Strus

Mamy najdroższe paliwo w Polsce

Od lat mówi się, że żyjemy w Polsce C, która z Polski A wzięła tylko ceny. Świadczą o tym choćby ceny paliwa, wyższe niż w innych częściach kraju.



Na stacji „Adap” znaleźliśmy najtańszy olej napędowy. Nic dziwnego, że kierowcy diesli chętnie tam tankują.

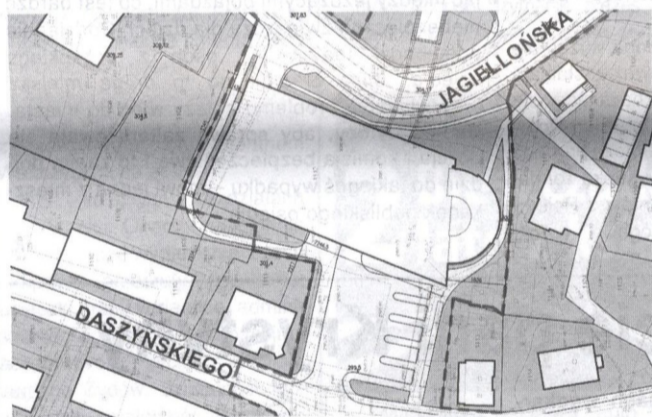
Ostatnio jeden z czytelników wyjeżdżał do Warszawy. Puenta była krótka – im dalej od Sanoka, tym ceny paliw niższe, nawet do 40 groszy za litr. Postanowiliśmy sprawdzić, dlaczego ceny benzyny i ropy są u nas tak wysokie. – W kierunku stolicy może być taniej, bo bliżej jest do Rafinerii Płockiej. A transport paliwa kosztuje. Większość sanockich stacji bierze je z Widelki za Rzeszowem. Jeżeli ktoś twierdzi, że u nas jest drogo, to powiem tylko, że od paru lat rentowność mojej stacji jest bliska zeru. Najchętniej bym ją sprzedał, ale nie ma chętnych. Przyszłość wielu stacji stoi pod znakiem zapytania. W tym roku trzeba będzie je modernizować w myśl wymogów ochrony środowiska. Każdego będzie to kosztowało kilkaset tysięcy złotych – mówi Jan Fuks, właściciel stacji „Fux” w Sanoku.

W poniedziałek (2 bm.) ruszyliśmy w trasę po miejscowych stacjach. Tylko w jednym miejscu spotkaliśmy paliwo, którego cenę można porównać do stawek

w centralnych częściach kraju. „Trans Gaz” przy ul. Witkiewicza oferował benzynę bezołowiową po 4,30 zł za litr. Najtańszy olej napędowy (3,76 zł) miał „Adap” przy ul. Królowej Bony. Najdrożej było na Dąbrówce, gdzie „Orlen” i „Fux” miały identyczne stawki – 4,69 zł za benzynę i 3,89 zł za ropę. W pozostałych stacjach ceny wynosiły średnio: 4,62 i 3,84 zł.

Trudno się dziwić, że chętnie kupujemy znacznie tańsze paliwa zza wschodniej granicy. Jedni jeżdżą po nie sami (ok. 2 zł i 1,50 zł), inni biorą od Ukraińców (3,60 zł i 3 zł). Oszczędność złotówki na litrze to mocny argument dla skromnego sanockiego portfela. Dziwne, że żadna z lokalnych stacji nie zdecyduje się zarabiać przysłówowym obrotem, a nie ceną. A okres ku temu najlepszy, bo wakacyjny. Wystarczyłoby obniżyć ceny o kilkadziesiąt groszy, ogłaszając to na naszych łamach. Efekt byłby murowany.

Bartosz Błażewicz



Rusza remont obwodnicy

Tylko dwoma pasami

Od poniedziałku kierowców czekają spore utrudnienia związane z rozpoczęciem prac remontowych na obwodnicy północnej prowadzonych przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad. Przez najbliższe miesiące będą mogli korzystać tylko z dwóch pasów ruchu.

Remont obejmie liczący 1,8 km odcinek od ronda Beksiańskiego poprzez ulice: Dmowskiego, Staszica i Królowej Bony do skrzyżowania z ulicą Sanową. Zakres robót, których koszt oszacowano na 10 mln złotych, przewiduje wzmocnienie nawierzchni jezdni, wymianę krawężników i chodników. Planowany termin zakończenia prac remontowych wyznaczono na 10 grudnia br.

– Zadanie jest dość skomplikowane pod względem technologicznym. Chcemy wykorzystać istniejącą nawierzchnię jako podbudowę. Po jej sfrezowaniu i usunięciu kolein położona zostanie specjalna mieszanka cementowo-emulsyjna, a następnie dwie warstwy bitumiczne, co wymaga podniesienia i wymiany krawężników – wyjaśnia Mariusz Błyskał, inspektor nadzoru Rejonu Dróg w Lesku. – Będzie się to wiązało ze zmianą organizacji ruchu, zarówno w czasie robót, jak i po ich zakończeniu. Docelowo chcemy go uspokoić poprzez wprowadzenie lewo- i prawoskrętów.



Już wkrótce ruch na obwodnicy będzie znacznie utrudniony.

Pół na pół

W czasie robót drogowych zamknięta zostanie połowa jezdni, a ruch dwukierunkowy odbywał się będzie dwoma pozostałymi pasami ruchu. Roboty te prowadzone będą na przemian – najpierw na prawej stronie, która zostanie wyłączona z ruchu w dniach 9-25 lipca, później na lewej, zamkniętej od 26 lipca do 25 sierpnia. – To wstępne ustalenia.

Zobaczymy, jak będzie wyglądało to w praktyce i czy pogoda nie pokrzyżuje nam szyków. Możliwe, że potem udostępniemy kierowcom dwa środkowe pasy, wyłączając

z ruchu dwa skrajne, na których będziemy kontynuować roboty – dodaje Mariusz Błyskał.

Rosządy przystankowe

Zamknięcie połowy jezdni uniemożliwi korzystanie ze zlokalizowanych przy niej przystanków autobusowych. Niektóre zostaną przeniesione, inne – całkiem zawieszono. – Na prawej połowie jezdni mamy dwa przystanki: pierwszy,

za skrzyżowaniem ulic Dmowskiego i Matejki, zostanie przeniesiony bliżej ronda, do zatoczki przy firmie Kleberg i będzie to lokalizacja docelowa. W poprzednim miejscu powstanie pas umożliwiający włączenie się do ruchu dla kierowców wyjeżdżających z ulicy Matejki. Drugi z przystanków, usytuowany przy stadionie – trochę nieformalny i obsługujący zaledwie kilka kursów w szczycie – zostanie na czas remontu zawieszony. Nie powinno to stanowić problemu, gdyż w odległości 100 metrów, na ulicy Traugutta, znajduje się kolejny. Po remoncie koło stadionu zostanie zrobiona zatoczka na dwa autobusy i przystanek zostanie tam przywrócony – zapewnia Zbigniew Majczyk, kierownik MKS. – Jak rozwiążemy problem przystanków po lewej stronie jezdni, jeszcze nie wiadomo. Będzie to zależeć od tego, skąd rozpocznie się remont. Jeśli od ulicy Sanowej, powstanie duży problem z przystankiem przy cmentarzu. Nie wiem, co z nim zrobimy. W najbliższych dniach sprawa powinna się wyjaśnić. Przystanek przy Staszica nie stanowi problemu, gdyż ma zastępcy na ulicy Traugutta.

Jak widać, i kierowców, i pasażerów MKS czeka sporo zmian i utrudnień. Apelujemy więc o rozważność i cierpliwość, z nadzieją, że komfort jazdy po wyremontowanej obwodnicy zrekompensuje wszelkie niedogodności związane z remontem.

/joko/

KOMUNIKAT

W związku z upływającym 31.12.2007 roku terminem wymiany dowodów osobistych uprzejmie informujemy, że Urząd Miasta udzieli pomocy w zakresie dostarczenia, wypełnienia i odbioru wniosku oraz dostarczenia gotowego dowodu osobistego osobom z terenu Sanoka, które nie wymieniły dowodu osobistego, a którym stan zdrowia nie pozwala na osobiste załatwienie sprawy.

Potrzeby w tym zakresie prosimy zgłaszać telefonicznie w godzinach pracy Urzędu na numery 013-46-52-843 lub 013-46-52-851.

Wzór wniosku można również pobrać ze strony internetowej www.um.sanok.pl
Sekretarz Miasta Waldemar Och

rozdajemy
lody
ZA DARMO
Sobota w sklepie SDH (Dom Handlowy)
W tym dniu każdego Klienta poczęstujemy smacznym lodem
ZAPRASZAMY w każdą SOBOTĘ

Pani Zagórska w szczerzłotej koronie

Dokończenie ze str. 1.

Dzieliąc się radością z atmosfery, jaka towarzyszyła przygotowaniom do uroczystości koronacyjnych, ksiądz proboszcz powie: – To była nie tylko pomoc materialna i organizacyjna, ale także głęboka przemiana duchowa tej społeczności. Ludzie stali się sobie bliscy, życzliwi, lepsi. I to jest ogromna satysfakcja. Jest ona tym większa, że Zagórz wreszcie pokazał się z dobrej strony. Bardzo tego potrzebował.



W wygłoszonej homilii Metropolita Przemyski powiedział m. in.: – Matka Zagórska będzie wyrywać człowieka z królestwa ciemności i grzechu, doda mu odwagi, aby zapragnął być inny, pomoże otworzyć nasze serca i natchnie je

kich (wicemarszałek Bogdan Rzońca) i lokalnych (starosta sanocki Wacław Krawczyk), wszyscy przybyli pokłonić się Zagórskiej Pani, Matce Nowego Życia. Uroczystej mszy koronacyjnej przewodniczył J.E. Ks. Arcybiskup Józef Michalik.

W wygłoszonej homilii Metropolita Przemyski powiedział m. in.: – Matka Zagórska będzie wyrywać człowieka z królestwa ciemności i grzechu, doda mu odwagi, aby zapragnął być inny, pomoże otworzyć nasze serca i natchnie je

py, która umiera, nie chce żyć. Aby się to odmieniło, miłość do życia musi najpierw narodzić się w ludzkich sumieniach. Dlatego nie bójcie się pielgrzymować duchowo do tego sanktuarium i prosić o szczęśliwe macierzyństwo. Ci, co będą tu przychodzić, będą to uzyskiwać.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było nałożenie na skronie Matki Bożej korony, czego dokonał, w asyście biskupów, ksiądz arcybiskup Józef Michalik. Złotą owalną mandorlę, w formie aureoli, otoczona została postacią Dzieciątka Jezus, znajdująca się na tym samym cudownym obrazie. – Ofiarność miejscowych ludzi sprawiła, że korona jest szczerzłota. Zdumiewające, że tak mała parafia zdobyła się na tak wspaniały dar serc. Wiadać, musi bardzo swą Matkę kochać – komplementował zagórzan ks. J. Michalik.

Obraz przyozdobiony został także „złotą różą”, poświęconą przez arcybiskupa. Będzie ona corocznie przekazywana tym parafiom, w których najprężniej działają „Różę różańcowe”. Zaszczyciły wyboru jako pierwszej z nich dostąpiła parafia pw. Najświętszej Marii Panny.

Zagórz przeżył wielką chwilę. Jedną z uczestniczek uroczystości na portalu internetowym e-sanok tak opisała swoje wrażenia: „To była przepiękna uroczystość. Ks. proboszczowi J. Kasiakowi należą się ogromne podziękowania za przygotowanie wszystkiego tak perfekcyjnie. Cieszę się, że tak dużo przybyło ludzi i że ja też tam byłam. Nie ma takiego słowa, co by określiło to przepiękne wydarzenie w mojej parafii.

Podpisuję się pod tymi słowami. **Marian Strus**

Marszałek docenił

Sanoczanka Joanna Kielar otrzymała „Nagrodę Marszałka Województwa Podkarpackiego” za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania kultury. Uroczystość wręczenia prestiżowych, dorocznych nagród odbyła się 28 czerwca w Rzeszowie.

Nagrodę odebrała w jej imieniu mama, pani Weronika Kielar, gdyż sama artystka przebywa obecnie w USA, będąc gościem prof. Bernarda Greenhousa, prezesa Światowego Towarzystwa Wiolonczelowego, jednego z najwybitniejszych wiolonczelistów na świecie. – O nagrodzie dowiedziałam się od rodziców, a wiadomość ta wprowadziła mnie w znakomity nastrój. Mój rodzinny Sanok i Podkarpacie zawsze będą dla mnie czymś ogromnie ważnym, stąd radość z nagrody. Myślę o niej, chociaż cały czas pozostaję pod niesamowitym wrażeniem profesora Greenhousa, na którego zaproszenie przebywam w Wellfleet k. Bostonu. To wszystko brzmi jak bajka, czasami zastanawiam się, czy to wszystko co mnie spotyka, na pewno jest prawdą. Już za kilka dni wracam do Polski, prosto udając się do Sanoka. Pozdrowienia dla Czytelników „TS” – powiedziała nam laureatka „Nagrody Marszałka”.

Serdecznie gratulujemy!

emes

Joanna Kielar jest absolwentką sanockiej PSM, warszawskiej „Szkoły Talentów”, a obecnie Akademii Muzycznych w Warszawie i Helsinkach w klasie wiolonczeli. Uznawana jest za jedną z najzdolniejszych wiolonczelistek młodego pokolenia w Polsce, a może nawet w Europie. Była stypendystką Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, a także Prezesa Rady Ministrów i Ministra Kultury. Mimo 22 lat, na swym koncie ma już wiele krajowych i międzynarodowych sukcesów m.in. II i III nagrodę w Konkursie K. Wiłkomirskiego w Poznaniu, II i III nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Wiolonczelowym w Liezen (Austria) oraz II nagrodę w Międzynarodowym Konkursie im. L. van Bethovena w Hradec (Czechy).



FOT. DOMINIK

Sonda „TS”

Jak nas widzą, czyli Sanok w oczach turystów

Noelia Marin (Floryda): – Cały rok czekałam na to, żeby przyjechać do Sanoka. Bardzo mi się tu podoba. Tu mieszka mój dziadzio, babcia i koleżanki. W Sanoku jest przyjemna pogoda, nie ma upałów. Na Florydzie w lecie temperatura przekracza 45° i nie można przebywać zbyt długo na zewnątrz. Sanok ma wiele atrakcji. Można spacerować po skansenie i bawić się na festynach. Wielką frajdę sprawia mi chodzenie z koleżankami na zakupy. U mnie wszędzie trzeba jeździć samochodem – bo jest bardzo daleko – nawet do szkoły odwozi mnie mama. W Sanoku dzieci w moim wieku – mam 10 lat – chodzą do 4 klasy, a ja już przeszedłam do 5. Dobrze i bezpiecznie się tutaj czuję. Bardzo smakuje mi polskie jedzenie. Chociaż sanoczanie lubią gorące dania, ja wolę letnie. Koleżanki śmieją się, gdy wrzucam kostki lodu do rosolu i kąpię się w zimnej wodzie. Jest jedna rzecz, którą bym zmieniła – odnowiłabym basen. Ten mi się nie podoba, ale może dlatego, że za domem na Florydzie mam swój prywatny, tylko dla siebie. Jestem w Sanoku już szósty raz i na pewno przylecę na kolejne wakacje.



AUTORKA (C)

Honorata i Jacek Klimczyk (Żary): – Jesteśmy z zachodu Polski i Podkarpacie jest dla nas bardzo ciekawe. Jechaliśmy aż 600 km, dlatego zamierzamy spędzić w Sanoku i jego okolicach całe 2 tygodnie. Obejrzelismy już kolekcję ikon w zamku – bardzo nam się podobała. Poświęciliśmy cały dzień, żeby podziwiać skansen, naprawdę robi wrażenie. Planujemy posiedzieć na deptaku koło wojska Szwajcarii, a także zwiedzić cerkiew greckokatolicką. Jako wznawcy prawosławia chcemy pomodlić się w katedrze.



Aneta Szota i Wiesław Sobala (Trzebinia woj. małopolskiej): – Długo przyjechalismy, na razie zwiedziliśmy tylko klasztor. Byliśmy miło obstarżeni w Biurze Informacji Turystycznej. Wizyta tam była autentyczną zachętą do obejrzenia miasta. Tak naprawdę jesteśmy na wczasach nad Soliną. Zdecydowaliśmy się jednak wstąpić do Sanoka, gdyż znaleźliśmy na mapie zamek królewski i postanowiliśmy go zobaczyć. Ten jeden dzień w Sanoku traktujemy jako rozpoznawczy, jeśli uznamy, że warto przebywać tu dłużej, to zostaniemy. Jesteśmy zaskoczeni wielkimi inwestycjami. Naszym zdaniem, rynek będzie tak przepiękny jak urząd miasta.



Izabela i Bogdan Zalewscy (Warszawa): – Macie państwo piękne krajobrazy i to nas urzekło najbardziej. Skansen powalił nas rozmiarem i stanem zachowania budynków. Zwiedziliśmy również muzeum z ikonami, które robi wielkie wrażenie. Do tej pory nie widzieliśmy tak dużego skupiska tego typu malarstwa. Mieliśmy szczęście trafić na przewodnika, który ciekawie opowiadał. Starówka jest bardzo sympatyczna, niestety, w remoncie. Kuchnia regionalna świetna. Posiłowaliśmy się daniami podanymi w „Karczynie”. Jesteśmy bardzo zadowoleni. Na pewno zachowamy w pamięci panoramę miasta. Nie zapomniemy obrazów Beksińskiego i plebani w skansenie – podkreśla Bogdan.



Jerzy Dymecki

Aneta Jarosz

Męstwo, dzielność, charakter – wspomnienie o pani Ani

Poniżej prezentujemy wspomnienie o zmarłej niedawno dr Annie Strzeleckiej – znanej i szanowanej sanoczance, lubianej jako człowiek niezwykłej dobroci i życzliwości, jako fachowiec – doktor weterynarii, a także jako świetny nauczyciel i tłumacz z języka hiszpańskiego. Przez wiele lat teksty pani Ani ukazywały się w prasie, między innymi w „Przekroju”, gdzie prowadziła swój kącik o zwierzętach bądź pod pseudonimem publikowała opowiadania kryminalne (!), w „Tygodniku Sanockim” czy „Dodatku Kulturalnym”, w którym prezentowała przekłady poezji. Życie pani Ani – długie i barwne – trudno byłoby streścić w jednym artykule, napisania wspomnienia-pożegnania podjął się Jej wieloletni przyjaciel prof. Jerzy Dymecki.

Jestem chyba jednym z ostatnich żyjących kolegów dr Anny Strzeleckiej z okresu wojny, gdy przed 65 laty zaprzyjaźniliśmy się, chodząc wspólnie na kursy tajnego nauczania. Gdy wojenny los mnie, warszawiaka, rzucił do Sanoka, Hania, którą poznałem w dość niezwykłych okolicznościach, utorowała mi drogę do konspiracyjnego liceum, prowadzonego przez bohaterską nauczycielkę, harcmistrzynię, Jadwigę Zaleską, która była przed wojną Komendantką Chorągwi Harcerskiej w Wolnym Mieście Gdańsku.

Nie była to łatwa służba. Ponieważ byłem w Sanoku „obcy”, Hania za mnie zaręczyła, dzięki czemu przyjęto mnie (po dwutygodniowym „sprawdzeniu”) na tajne komplety, abym nie tracąc czasu, gdyż wojna przeciągała się, mógł przygotować się do studiów. Hania, nazywała się wtedy Taworska, pochodziła z bardzo szanowanej rodziny sanockiej. Dziadek Jej, pan Michalski, był przed wojną Dyrektorem Banku PKO. Babcia, wspaniała polska matrona z koroną si-

wych włosów (nota bene upinanych co dzień przez Hanię) budziła powszechny szacunek.

Hania jako małe dziecko wyjechała z Polski, do ojca w Argentynie – był on tam redaktorem polskiej gazety. Przyjechała z powrotem w roku 1939 wraz z matką i bratem, Tadeuszem, tylko na wakacje, ale tu zaskoczyła ją wojna, uniemożliwiająca powrót do Argentyny, choć kochała ten kraj i język hiszpański.

Hania była wielkim miłośnikiem zwierząt. Miała pięknego owczarka niemieckiego, ale jej babcia niechętnie patrzyła na psa w domu. Na szczęście moja matka była bardziej tolerancyjna i przyjęła Ledę do naszego domu, dzięki czemu mieliśmy jakby wspólnego psa. Długie spacerowanie z nią pozwoli-

ły nam na interesujące dyskusje i bardzo nas zbliżyły.

W okresie wojny każdy patriotycznie nastawiony młody człowiek pragnął być harcerzem. Nie było to łatwe ze względu na obowiązującą ścisłą konspirację. Ostrzeżeniem było dla nas schwytywanie przez gestapo Julka Hanusa, harcerza, 16-letniego siostrzeńca pani Jadwigi Zaleskiej, który w momencie aresztowania miał przy sobie plik gazetek, wydawanych na pod-



ARCHIWALNA PRYWATNA

stawie nastuchu radia Wolna Europa i drukowanych dla podtrzymania ducha narodu. Julek wykazał niezwykle bohaterstwo i męstwo, wytrzymał 7-dniowe tortury gesta-

Andersa brał udział w walkach o Monte Cassino. Za dzielność i odwagę został u honorowany Krzyżem Virtuti Militari. Hania była człowiekiem służby. Nie bacząc na trud i zmęczenie, służyła każdemu wiedzą fachową i dobrą radą. Umiiała każdego wysłuchać. Nie odmawiała pomocy nikomu, zwłaszcza gdy chodziło o ratowanie zwierząt.

Dość długo pracowała w Stadninie koni Moszna, gdzie napisała pracę doktorską na temat okulistyki u koni i obroniła ją we Wrocławiu. Była człowiekiem wielkiego serca i charakteru. Ostatnie lata życia, gdy zaczął się okres ciężkiej, nieuleczalnej choroby, były dla niej bardzo trudne. Nieoceniona była wtedy pomoc przyjaciół. Z wielkim męstwem znosiła ciężkie cierpienia, wierząc, że niedługo spotka się z mężem i synem, którzy zmarli kilkanaście miesięcy przed nią. Choć została sama, wspierała ją matka, Tadeusz, którego kochała bardzo serdecznie, a także synowa i wnuk. Jej ogromna dobroć oraz dzielność i siła psychiczna zjednały jej grono przyjaciół, którzy ofiarne wspierali ją w najtrudniejszych chwilach choroby. A były to przyjaźnie serdeczne i trwałe, do końca życia.

Dziś jesteś już Haniu w innych przestrzeniach. I tam kiedyś się z Tobą wszyscy spotkamy. Wierzę, że znalazło się dla Ciebie miejsce przy Bożym tronie, a my zostając tutaj, pamiętamy, że dałaś nam przykład dzielności, męstwa i głębokiej wiary. Świadczyłaś o Bogu swoim życiem i swoim umieraniem.

Żegnamy Cię Haniu z najwyższym żalem i smutkiem. Pamięć o Tobie zostanie na zawsze w naszych sercach.

Jerzy Dymecki

Aneta Jarosz

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe – Czystogarb koło Komańczy, tel. (0510) 23-66-17.
- ★ Mieszkanie 62 m², tel. (0692) 43-26-16.
- ★ Dom murowany w Sanoku, tel. 013-463-02-40.
- ★ Dom drewniany, tel. 013-463-81-16.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m², przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Lub wynajmę szcękę na bazarze przy ul. Lipińskiego, tel. (0691) 13-84-09.
- ★ Kiosk, tel. (0605) 39-33-17.
- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Działkę rolną 0,65 a, w Zabłotcach, przy trasie Sanok - Krosno, tel. 013-464-32-59 (po 16).
- ★ Działkę 3 a, z altanką, tel. 013-463-10-75 lub (0603) 53-89-70.
- ★ Pole 0,57 ha, w Strachocinie, tanio, tel. 013-461-44-60 (wieczorem).

GEO-TOM NIERUCHOMOŚCI
NOWE OFERTY
www.geo-tom.com
tel. 0501-369-161

Do wynajęcia
lokal o pow. 140 m²,
Sanok, ul. Rymanowska 52
tel. 0691-76-56-60

Usługi
remontowo-budowlane.
Tanio i solidnie
tel. 0887-44-20-56

Kupię

★ Garaż murowany, osiedle Wójtostwo, Błonie, Posada, tel. 013-464-94-77 lub (0607) 43-15-60.

Zamienię

★ Mieszkanie 24 m² (komunalne) – na większe, tel. (0696) 06-54-81.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pięciosobowe samodzielne mieszkanie w centrum miasta, dla studentów, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Pokój, tel. 013-463-39-94.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, rodzinie lub studentom, przy ul. Zamkowej, tel. (0804) 08-15-73.
- ★ Mieszkanie 25 m², w centrum miasta, tel. (0692) 25-37-73.
- ★ Dwa pokoje (łazienka plus kuchnia), osobne wejście, przy ul. Słowackiego, tel. 013-464-07-77 lub (0502) 21-11-29.
- ★ Pokoje dla osób pracujących lub studentów, tel. 013-463-60-21.
- ★ Mieszkanie 22 m², przy ul. K. Wielkiego, tel. (0691) 76-56-72 lub (0668) 18-67-37.
- ★ Pokój z używalnością kuchni dla 1 i 2 osób pracujących, tel. 013-463-29-27.
- ★ Pokoje w domu prywatnym, tel. (0663) 80-85-81 lub (0512) 25-39-34.

USŁUGI DZWIGOWE
STAL-EXPERT Sp. z o.o.
tel. (013) 46 42 131
biuro@stal-expert.pl

Żaluzje, rolety
Folie przeciwsłoneczne
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

★ Mieszkanie, wyposażone, przy ul. Kochanowskiego, tel. 013-464-37-51.

★ Mieszkanie 37 m², 2-pokojowe, ciemna kuchnia, przy ul. Langiewicza, tel. (0692) 48-79-40.

★ Pokój na okres wakacji, tel. 013-463-47-92.

★ Mieszkanie dla trzech studentów, tel. 013-464-43-33 lub (0503) 04-23-77.

★ Szukam współlokatora do mieszkania w centrum, tel. (0697) 63-44-94.

★ Domek letniskowy nad Zalewem Solińskim (200 m od jeziora), w Zawoziu, tel. (0697) 37-05-30.

★ Stoiska handlowe ok. 37 m² i 20 m², przy ul. Piłsudskiego 8, Delikatesy, tel. 013-464-55-20 lub (0605) 68-68-22.

★ Lokale na biura lub gabinety, przy deptaku (I piętro), tel. 013-463-32-95 lub (0694) 90-31-89.

★ Lokale 48 i 84 m², w Sanoku, tel. (0601) 79-29-26.

★ Boks handlowy w Centrum Handlowym Błonie, przy ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-463-04-44.

★ Budynek wolno stojący 76 m², na działce 3,2 a, przy ul. Przemyskiej 70, tel. 013-462-41-84.

WYROBY HUTNICZE
„TERMO-KAN-2”
ul. Dworcowa 4
tel. 013-466-63-88

FARBY: TYLKO U NAS TAKIE CENY

Np.	EKO-SNIEŻKA BIAŁA	ULTRA-BIEL BIAŁA
3l -	13,86	11,25
5l -	22,59	17,01
10l -	42,66	23,76

„TERMO-KAN-2”
ul. Stankiewicza 2
tel. 013-463-47-88

★ Lokal na hali targowej, tel. 013-463-35-61.

★ Sklep spożywczy 42 m², tel. 013-463-33-92.

★ Ekskluzywny salon fryzjerski, tel. (0502) 86-92-75.

★ Atrakcyjne miejsce na dużą reklamę, tel. (0512) 18-95-71.

AUTO - MOTO

Sprzedam

★ VW Jetta 1.8, benzyna plus gaz (1986), ważny przegląd i ubezpieczenie, cena 1.590 zł, tel. (0692) 03-91-46.

★ Fiata pandę (2003), pierwszy właściciel, tel. 013-463-56-72.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Okna z demontażu (10 lat), plastikowe, tel. (0603) 11-93-06.

★ Przedwojenne meble z jesionu (szafa, 2 nakasliki, 2 łóżka), tel. (0663) 72-56-98.

★ Parkiet bukowy, tel. (0603) 34-55-20.

FIRMA SPRZEDA DZIAŁKĘ ROLNĄ NR 964/2 W KOSTAROWCACH pow. 6,84 ha
OFERTY CENOWE
PROSIMY KIEROWAĆ:
rsp_kostarowca@op.pl
tel. 0510-236-617, 013-462-60-86

PRACA

Zatrudnię

★ Elektromechanika samochodowego oraz sprzedawcę, tel. (0501) 70-85-20 lub 013-466-60-25.

★ Fryzjerkę - stażystkę, od zaraz, tel. 013-463-04-47.

★ Sprzedawcę - rencistę lub emeryta, dobra kondycja fizyczna, obsługa komputera, tel. (0509) 76-67-25.

★ Osobę z wyższym wykształceniem, licencją II stopnia pracownika ochrony fizycznej do pracy jako nadzór na terenie Sanoka, tel. (0508) 08-89-84.

★ Kierowcę z kat. C+E, tel. 013-463-65-67 lub (0692) 25-21-45.

★ Z.P.U. Gwajak zatrudni stolarzy, tel. (0604) 98-64-32.

★ Fryzjerkę damsko-męską oraz sprzedam frytkownicę dwukomorową, tel. (0601) 16-28-07.

★ Pracowników w tartaku i na budowie, tel. (0506) 19-84-74 (od 8 do 15).

NIEPUBLICZNA SZKOŁA POLICEALNA W SANOKU
(o upr. publicznych)
ul. Mickiewicza 11 (II LO)
przyjmuje zapisy na kierunku:
• TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
• TECHNIK BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY
tel. 013-465-39-30, 0503-46-35-43

★ Pracownika w zakładzie stolarskim, tel. 013-464-44-71 (od 7 do 15) lub (0695) 99-22-69 (po 15).

★ Uczennicę w zawodzie fryzjerstwo, tel. 013-463-68-06.

★ Pracownika z grupą inwalidzką do obsługi stacji LPG, tel. (0504) 66-43-30.

Korepetycje

★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.

★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.

Firma AUTOMET zatrudni osobę na stanowisko LAKIERNIK
kontakt: 013-465-38-00 lub 013-465-38-03
automet@automet.pl

NOWOŚĆ
Hurtownia materiałów budowlanych
Tynkor
ul. Okulickiego 8
38-500 Sanok
tel. 013-465-41-41
013-465-41-41
013-465-41-41

OFERUJE
WYSOKIEJ JAKOŚCI
BRITYSKIE MATERIAŁY
WYKOŃCZENIOWE

- GŁADZIE SZPACHLOWE
- MASY WYRÓWNAWCZE
- TYNKI TWARDE

ATRAKCYJNE CENY

Lokal handlowy - 170m²
do wynajęcia
w Sanoku przy ulicy Krakowskiej 2
(na parterze, między myjnią a warsztatem)
informacja pod nr. telefonu 0502-69-15-85

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

Promocje na biurka i krzesła obrotowe

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR
□ kable, przewody
□ złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
□ oprawy oświetleniowe

NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL
□ gniazda i wyłączniki
□ telefony, domofony i videodomofony
□ silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO,
POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy!!! Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰, Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

Zapraszamy do współpracy na terenie Giełdy Towarowej w Sanoku

Do wynajęcia tereny utworzone pod działalność:
• skład drzewny
• hurtownie materiałów budowlanych
• inną działalność handlowo-usługową

Zapewniamy pomoc przy zagospodarowaniu

OKAZJA!!!
SPRZEDAŻ PŁYTEK CERAMICZNYCH W GAT. I CENY OD 14,00 ZŁ

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

First Choice Polska
Agencja Pośrednictwa Pracy

Nie masz pracy? Nie boisz się zmian?
Spróbuj z nami!!!

Zatrudnimy do pracy w Irlandii Północnej:

- monterów rusztowań;
- spawaczy MIG, MAG, TIG;
- cukierników-deserantów;
- pracowników ogólnobudowlanych konstrukcyjnych;
- pracowników produkcyjnych;
- monterów rur i rurociągów.

W celu uzyskania dodatkowych informacji zapraszamy na spotkanie:

Hotel „POD TRZEMA RÓŻAMI”,
ul. Jagiellońska 13, Sanok
9.07.2007 r. (poniedziałek)
od 10-11 oraz od 18-19.
Tel. 058-783-02-90

MULTIKA 5
MARKET KREDYTOWY G

KREDYTY GOTÓWKOWE
Weź kredyt i wybierz prezent
Wiele banków w 1 miejscu
Rezerwa pomógł wraz z ustawianiem
zaprosz znajomych na swoje
www.multika.com.pl

SANOK, ul. JAGIELLOŃSKA 57, tel. 013-46 38 207

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

KARO ŻALUZE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

Usługi transportowe na miejscu, Niemcy-Polska
tel. 0512-660-827, +49-177-34-90-947

Adaptacja poddaszy, sufity podwieszane, remonty
tel. 0512-82-04-73

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 20 ZŁ

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

największy TAGEX w Polsce
magazyn/hurtownia:

GĄSIENICE GUMOWE DO MINIKOPAREK I MASZYN BUDOWLANYCH.

Firma TAGEX jest generalnym importem najwyższej jakości gąsienic DOWGIL na rynek europejski

PASY NAPEWOWE (PRZEMYSŁ, ROLNICTWO, MOTORYZACJA)

ŁAŃCUCHY NAPEWOWE (PRZEMYSŁ, ROLNICTWO, MOTORYZACJA)

SOLAR SŁONECZNY Nowość w ofercie firmy TAGEX

tel. +(48) 13 46 38 332, fax +(48) 13 46 46 332

tel. kom. 0605 243 660, ul. Okulickiego 33, Sanok

e-mail: info@tagex.com.pl, www.tagex.com.pl

WYSOKIE RABATY

Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY
odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

JUŻ W SANOKU NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE SIEĆ SKLEPÓW

Office1
ART. SZKOLNE, BIUROWE
TUSZE I TONERY
PEŁEN WYBÓR

NAJNIŻSZE CENY

ZAPRASZAMY SKLEP SAMOOSŁUGOWY

Otwarty pn-pt 9.00-18.00 sob. 10.00-14.00
ul. Zamkowa 17 (obok liceum ekonomicznego)
tel/fax. 013-463-24-37
www.office1.pl e-mail: sanok1@office1.pl

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO w Sanoku
prowadzi

Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego

warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum.

Dokumenty (2 zdjęcia 30x42, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub gimnazjum)

Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną

Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 od 1 czerwca do 11 września 2007 r.

Rozpoczęcie nauki 12 września o godz. 17.
tel. 013-464-88-45

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)

Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Studia licencjackie**

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego opiekun naukowy Kolegium

1. Specjalność j. angielski
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu

2. Specjalność język niemiecki
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

3. Specjalność język francuski
– w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45

Egzamin wstępny odbędzie się:

14 lipca 2007 r. (dokumenty należy składać do 13. 07. 2007 r.)

25 sierpnia 2007 r. (dokumenty należy składać do 24. 08. 2007 r.)

8 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 07. 09. 2007 r.)

15 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 14. 09. 2007 r.)

22 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 22. 09. 2007 r.)

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

WYROBY HUTNICZE

STAL
e · x · p · e · r · t

BLACHY DACHOWE
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego, tel. (013) 46 42 131

KM SERWIS
Konrad Milczanowski

• elektromechanika
• mechanika

• części samochodowe
Płyn do chłodziw 4,50 zł/litr

Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

DRZWI Z DREWNA

zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowe” do domów, bloków

na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż

NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Produkcja siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

ESI
EUROPEJSKA SZKOŁA INTEGRACJI

Europejska Szkoła Integracji w Sanoku

Ogłasza nabór na rok 2007/2008

Kierunek kształcenia:
• Technik farmaceutyczny

Siedziba szkoły: Zespół Szkół nr 2 ul. Stróżowska 15, 38-500 Sanok, tel.: 013-46-539-51

Szkola w trakcie organizacji
www.esi.net.pl
rysard.mleczko@kwiecinski.pl

PRACA W NORWEGII DLA CIEŚLI, SPAWACZY, MECHANIKÓW I MONTERÓW

ADECCO POLAND Sp. z o.o. należy do międzynarodowej korporacji Adecco S.A. - światowego lidera wśród firm doradztwa personalnego.

Dla naszego Klienta - firmy norweskiej, poszukujemy osób na stanowisko:

- CIEŚLA SZALUNKOWY
- SPAWACZ 136 LUB/1 141
- MONTER RUROCIĄGÓW
- MECHANIK SAMOCHODOWY
- CIEŚLA DO BUDOWY DOMÓW DREWNIANYCH

WYMAGANIA:

• doświadczenie na analogicznym stanowisku min. 3 lata
• gotowość do udziału w bezpłatnym kursie języka norweskiego przed wyjazdem do pracy.

Oferujemy legalną i stabilną pracę w Norwegii, pomoc w załatwieniu formalności związanych z wyjazdem oraz bezpłatny kurs języka norweskiego.

Adecco
better work, better life

ZAINTERESOWANE OSOBY PROSIMY O PRZESŁANIE APLIKACJI NA ADRES:

ADECCO POLAND Sp. z o.o.
ul. Kopernika 8
35-069 Rzeszów
a.ostrowska@adecco.pl
FAX 17/853 - 57 - 90

Szczegółowych informacji udzielamy pod numerami telefonów:
017-852-18-13; 017-853-58-13

Prosimy o zamieszczenie w CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. nr 133 poz. 6837)”.
adecco.pl

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych

• Wszystkie poziomy zaawansowania
• Kursy ogólne

• Przygotowania do egzaminów
• Zajęcia w małych grupach

• Dzieci, młodzież, dorośli
• Kontynuacja nauki w kolejnych latach

Zapisy:
do 21 września 2007 r. (od wtorku do piątku)
w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1 w godz. 8-15, tel. 013-464-88-45

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE

SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)

Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Szkolenia**
dla nauczycieli i osób indywidualnych w zakresie

1. Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows - K1
- Czas trwania kursu - 20 godzin.

2. Obsługa edytora tekstowego MsWord - K2
- Czas trwania kursu - 30 godzin.

3. Podstawy obsługi sieci Internet - K3
- Czas trwania kursu - 15 godzin.

4. Projektowanie wirtualnych Internetowych - K4
- Czas trwania kursu - 30 godzin.

5. Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet - K5
- Czas trwania kursu - 40 godzin.

6. Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce - PowerPoint - K6
- Czas trwania kursu - 30 godzin.

7. Obsługa arkusza kalkulacyjnego - Excel - K7
- Czas trwania kursu - 30 godzin.

8. Projektowanie animacji i grafiki komputerowej - K8
- Czas trwania kursu - 30 godzin.

ZAPISY do 20. 09.2007 r.
w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1 lub tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187



FIAT LINEA. DRZWI OTWARTE 6 - 8 LIPCA.
GWARANCJA NA 1 000 000 KM PRZEZ 3 LATA.

WIELKI KONKURS TYLKO W CZASIE DRZWI OTWARTYCH.
Odwiedź nasz salon i weź udział w konkursie - możesz wygrać Fiata Linea na tygodniowe rodzinne wakacje lub na zawsze.

• cena już od 39 990 zł
• kredyt 0% przez 3 lata
Szczegóły oferty w naszym salonie.

Z.U.H.Santar
38-500 Sanok, ul. Krakowska 2
tel. 013-464-64-23

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku
ogłasza przetarg ofertowy

na sprzedaż samochodu marki NYSA model pojazdu M 522 2.5 t, nr identyfikacyjny (VIN) 389169, rok produkcji 1992. Samochód można oglądać codziennie (od poniedziałku do piątku), w godzinach od 7 do 15 na parking przy Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji, ul. Jana Pawła II 59.
Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać **do dnia 17.07.2007 r. do godz. 11** w sekretariacie SPGK Sp. z o.o. w Sanoku, ul. Jana Pawła II 59.
Otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się bezpośrednio po upływie terminu składania ofert.
Informacji udziela pan Andrzej Jaros, tel. 013-464-78-27.

Medalowe żniwo gimnastyków

Trzydzieści medali, w tym dziesięć złotych, przywozła z IX Mistrzostw Podkarpacia w Gimnastyce Sportowej ekipa UKS SPARTANIE z Zahutynia. To był prawdziwy nokaut dla rywali i wielka radość w gronie podopiecznych Mirosława Kaźmierczaka.

tował się zespół męski, który w kategorii zespołowej zdobył tytuł wicemistrzowski. Drużynę tę tworzyli: Mirosław Kaźmierczak (I m. Kat. Open) i Rafał Skarbowski



„Rodzinne” zdjęcie gimnastyków sportowych UKS SPARTANIE z Zahutynia. Czy nie są wspaniali?

Zacznijmy od przedszkolaków, gdzie w wieloboju mistrzem Podkarpacia został Michał Śniezek, a wicemistrzem Adrian Bartóg. Wśród pierwszoklasistów w tej samej konkurencji wywalczył Piotr Kotulski, a trzecie miejsce zajęła Dominika Szczudlik. W kategorii klas II-IV drużyna Spartan bezapelacyjnie zwyciężyła zespołowo, a jej reprezentanci zajęli wszystkie miejsca na podium. Na najwyższym stanął Damian Bartóg, a za nim w kolejności: Kamil Rościński i Rafał

Bartóg. W tej samej kategorii wiekowej dziewczęta drużynowo uplasowały się na II miejscu, a w składzie „sreberek” znalazły się: Ola Anioł, Wioletta Zubel, Paulina Cipora i Eliza Osenkowska. W starszej kategorii (kl. V-VI) brązowy medal w wieloboju wywalczyła Kamila Zubel, zaś wśród chłopców Szymon Cysarz został wicemistrzem Podkarpacia, a Mariusz Piasta wywalczył „brąz”. W barwach UKS Spartanie startowały również ekipy ze szkół ponadpodstawowych. Świetnie zaprezen-

(II m.). Dziewczęta uplasowały się na dobrym 6. miejscu.

Obliczyliśmy i niewykluczono, że jesteśmy świadkami nowego rekordu. Otóż gimnastyki sportowi UKS SPARTANIE z Zahutynia przywieźli z rzeszowskiej hali „Na Podpromiu”, gdzie odbyły się IX Mistrzostwa Podkarpacia, 30 medali, w tym 10 złotych. Teraz, jak gimnastyka sportowa wkroczyła do programu Igrzysk Młodzieży Szkolnej, o mało znanym Zahutyniu może być bardzo głośno. **emes**

Forma na obczyźnie

Choć Edmund Kramarz od pewnego czasu przebywa w Niemczech, nie zapomina o nas, przysyłając informację o swoich udanych startach poza krajem. Kolejną okazją był bieg w Berlinie, gdzie nasz najlepszy biegacz wygrał kategorię wiekową powyżej 35 lat.

Wyścig na dystansie 10 kilometrów rozgrywano w obiekcie parkingowym przy centrum handlowym. Biegając z piętra na piętro, zawodnicy mieli do pokonania 4 rundy po 2,5 km. Kramarz uzyskał czas 32:26, co oprócz zwycięstwa w kategorii wiekowej dało mu też 4. miejsce w generalce. Wynik tym bardziej wart podkreślenia, że sanoczanin biegł z krwawiącym ramieniem – efekt

ostrej walki na jednym z zakrętów i zahaczenia o kolumnę. Miejsce na podium wywalczyła także jego żona, Agata Kramarz – 3. w kategorii i 11. generalnie. Startowało prawie 100 osób.

– Pierwszy raz biegaliśmy na tak nietypowej trasie, ale bardzo nam się podobało. Zapewne w przyszłym roku ponownie weźmiemy w nim udział – powiedział Agata Kramarz. **(bb)**



Mimo upływu lat Edmund Kramarz nadal prezentuje wysoką formę.

Siatkarskie rozrachunki

Obydwa nasze kluby siatkarskie – Sanoczanka i TSV – podsumowały miniony sezon. Jak zwykle były wyróżnieniami dla najlepszych i najaktywniejszych zawodniczek i zawodników.

Zorganizowane w klubowych obiektach spotkanie Sanoczanki pierwszy raz od kilku lat nie miało charakteru sportowego pikniku. – Tym razem zdecydowaliśmy się

na nieco skromniejszą formułę – powiedział trener Ryszard Karaczkowski, przypominając osiągnięcia drużyn w ostatnim sezonie. Wraz z prezesem



Karolina Fedczak odbiera z rąk prezesa Leszczyka puchar za zakończenie gry w kategoriach młodzieżowych Sanoczanki

Andrzejem Leszczykiem podziękowali sponsorom za pomoc. Wszystkie siatkarki otrzymały wyróżnienia, a najbardziej aktywnym wręczono nagrody rzeczowe. Stuprocentową frekwencją na treningach miała Aleksandra Drabik, a tylko po pięć zajęć opuściły Sylwia Śmietana i Edyta Florczak.

Siatkarze TSV spotkali się w Zespole Szkół nr 3. Trener Wiesław Semeniuk obszernie analizował najlepszy w historii klubu sezon – 5. miejsce seniorów i 4. lokata debiutujących juniorów. Z wielu wyróżnień indywidualnych wymienimy te najważniejsze: dla Piotra Sokołowskiego i Kamila Kocura, z powodzeniem łączących grę w obydwu drużynach. Doceniono także Kamila Jakięta i Tomasza Olejko, którzy wygrali ćwierćfinał Mistrzostw Polski w Siatkówce Piłkowej. Wszyscy siatkarze TSV złożyli podpisy na paterze dla firmy „Mansard”, która następnie przekazana została jej właścicielom z podziękowaniami za sponsoring. **(b)**

Wygrana mimo upadku

Sanoccy kolarze nieźle zaprezentowali się w „Pucharze Przemysła” w Downhillu. Czterech zajęło miejsca na podium, zwycięstwo odniósł Jakub Grudz.

Jedyny reprezentant sklepu „Roweromania” wygrał kategorię Hobby Hardtail i to mimo upadku przed metą. – Na szczęście pozbierałem się na tyle szybko, że drugiego zawodnika zdołałem wyprzedzić o pół sekundy – powiedział Grudz, dla którego było to drugie zwycięstwo w karierze. W tej samej kategorii 3. był Jakub Stefanowicz, 4. Dariusz Halera, a 5. Łukasz Blecharczyk. Miejsca na najniższym stopniu podium zajęli także: Maciej Haduch (Hobby Full) i Wojciech Ścieranka (Masters). W tej ostatniej kategorii 4. był Piotr Gembaik. Warto wspomnieć także o najmłodszym uczestniku zawodów, zaledwie 7-letnim Mateuszu Ścierance (syn Wojciecha), który zajął 5. miejsce w juniorach.



Jakub Grudz z „Roweromanii” to nadzieja sanockiego kolarstwa.

Dwaj nasi zjazdowcy startowali również w bardzo silnie obsadzonych zawodach Downhill Contest w Międzybrodziu Żywieckim. W stawce 44 zawodników w kategorii Hobby Hardtail zajęli dobre lokaty – 4. był Grudz, a 5. Stefanowski. Ten pierwszy miał nawet szansę na podium, ale złapał gumę w drugim przejeździe. Wyścig rozgrywano na trudnej trasie, liczącej około 1500 metrów trasy. **(b)**

Drogo, czy tanio?

Znany jest już wakacyjny cennik biletów na odkrytą pływalnię Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Niestety, nie wszystkim przypadł do gustu.

Cennik wywołał sporo szumu wśród sanoczan, zdaniem których wstęp na basen jest zbyt drogi. – Gdybym chciał się wybrać z przyjaciółmi, to powiedzmy w 5 osób musielibyśmy zapłacić 35 zł. Znacznie taniej wyjdzie wyjazd na strzeżone kąpielisko nad Soliną – argumentował jeden z czytelników. Interweniowaliśmy także i my. I chyba dobrze, bo w pewnym momencie MOSiR zrewidował ceny, ograniczając swoje apetyty.

– Dlaczego zatem basen jest tak drogi? – zapytaliśmy dyrektora MOSiR-u. – Takie są po prostu realia ekonomiczne przy planie dochodów ustalonym przez Radę Miasta. A i tak – mimo że stawki za wodę i ścieki wzrosły o około 20 procent – ceny biletów nieco obniżyliśmy w stosunku do ubiegłorocznych. Na przykład bilet dla osoby dorosłej kosztował wtedy 8 zł, a teraz jest o złotówkę tańszy. Zresztą jeszcze dzisiaj dokonywaliśmy ostatnich korekt w cenniku, nieco obniżając część cen. Taniej już być nie może, bo nie mogliśmy zejść poniżej kosztów – argumentuje Damian Deleka, dyrektor MOSiR-u. Basen czynny jest codziennie w godz. 10-19. **(b)**

Ceny biletów (na cały dzień).

Osoby indywidualne: dorośli – 7 zł, dzieci i młodzież oraz emeryci i renciści – 5 zł, dzieci do lat 7 – 3 zł, rodzina (2 dorosłych, 2 dzieci) – 21 zł.

Grupy zorganizowane ponad 30 osób: dorośli – 6 zł, dzieci i młodzież – 4,50 zł, dzieci do lat 7 – 2,50 zł.

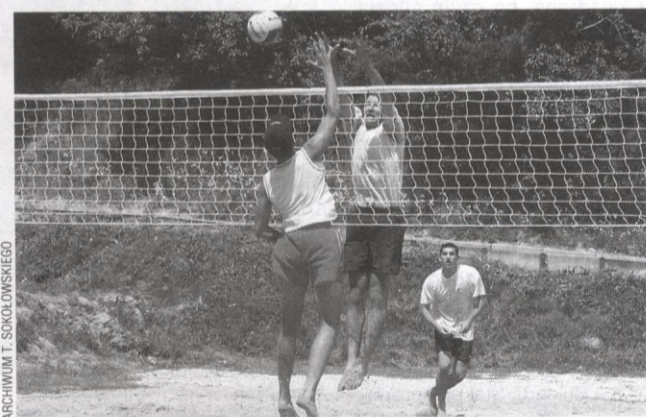
W godzinach 15-19 wprowadza się następujące zniżki: Osoby indywidualne: dorośli – 4 zł, dzieci i młodzież oraz emeryci i renciści – 3 zł, dzieci do lat 7 – 2 zł.

Grupy zorganizowane ponad 30 osób: dorośli – 3 zł, dzieci i młodzież – 2 zł, dzieci do lat 7 – 1 zł.

Ceny karnetów: Dorośli: 5 wejść – 30 zł, 10 wejść – 55 zł, 20 wejść – 100 zł, 30 wejść – 135 zł. Dzieci i młodzież oraz emeryci i renciści: 5 wejść – 20 zł, 10 wejść – 40 zł, 20 wejść – 65 zł, 30 wejść – 90 zł. Karnety rodzinne (2 dorosłych, dwoje dzieci): 5 wejść – 90 zł, 10 wejść – 140 zł, 20 wejść – 220 zł.

Podium dla TSV

Ruszył „Puchar Zagórza” w Siatkówce Piłkowej. Pierwszy turniej wygrali Tomasz Olejko i Kamil Jakięta, czyli zwycięzcy niedawnych ćwierćfinałów Mistrzostw Polski Kadetów.



Mecz Jakięty (tyłem) i Olejki z Kondyjowskim i Korneckim (w głębi) zdecydował o końcowym zwycięstwie.

Pod koniec dziesiątki

Na Międzynarodowych Mistrzostwach Wielkopolski w Żeglarskiej Edyta Pietryka potwierdziła opinię specjalisty od walki przy słabym wietrze. Niestety, wiało tak tylko jednego dnia regat.

Zawody rozegrano na Jeziorze Kierskim w Kiekrzu pod Poznaniem. Klasa skipi 650 miała rekordową obsadę – startowały aż 24 załogi. Pierwszego dnia wiało dość mocno, co sprzyjało cięższym łodziom. Rozegrano 4 biegi, w których „Mansard” był odpowiednio 19., 10., 9. i 8. Drugiego dnia wiało słabiej i reprezentantka Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego znowu pokazała, że w takich warunkach spisuje się znakomicie. Niestety, rozegrano tylko jeden bieg i 2. miejsce niewiele poprawiło lokatę Edyty w klasyfikacji łącznej. – Najgorszy wynik został odrzucony i ostatecznie przypadało nam 9. miejsce na 24 jachty. To rekordowa w tym roku frekwencja w naszej klasie, więc chyba nie było najgorzej – skwitowała Edyta. **(blaz)**

Karta sportowca

Ciekawą wakacyjną ofertę proponuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. To „Karta sportowca”, pozwalająca na korzystanie z wszystkich obiektów MOSiR-u.

– Mając kartę, można chodzić na basen i ślizgawki – łyżwiarskie na hali i wrotkarskie na torze. Karta jest także przepustką na wszystkie imprezy organizowane przez nas. Mamy w planach koncert i pokazy jazdy figurkowej na lodzie, może będzie coś jeszcze. Na razie oferta przygotowana została na okres wakacji, ale jeżeli chwyci, to prawdopodobnie zostanie przedłużona – powiedział Jarosław Szczupak z MOSiR-u. **(bb)**

Ceny „Kart sportowca”

Tygodniowa: dorośli – 50 zł, dzieci i młodzież – 30 zł
Dwutygodniowa: dorośli – 90 zł, dzieci i młodzież – 50 zł
Trzytygodniowa: dorośli – 110 zł, dzieci i młodzież – 70 zł
Miesięczna: dorośli – 150 zł, dzieci i młodzież – 90 zł

Hartowanie Stali

Choć sezon 2006/07 był dla Stali kosztowny, drużyna zakończyła go zdobyciem Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Po zaledwie kilku dniach odpoczynku, prowadzeni przez trenera Macieja Bukłada piłkarze, rozpoczęli przygotowania do kolejnych rozgrywek. Niestety, już w IV ligowym towarzystwie.

Wbrew wcześniejszym obawom kadra zespołu nie poszła w rozsypanie, a nawet szykują się do wzmocnienia. W budowaniu formy ma pomóc cykl sparringów, które ruszają już w przyszły weekend.

Puchar bez walki

Finał wojewódzkiego Pucharu Polski stalowcy mieli rozegrać w ubiegły czwartek. Teoretycznie, gdyż już wcześniej słycać było o tym, że ze względu na zbyt późny termin i brak składu Polonia Przemysł nie przyjedzie na

nie brakowało zapału do ćwiczeń. – Sporo czasu poświęciliśmy na obronę strefową. Atmosfera w drużynie jest dobra, mam nadzieję, że znajdzie wspólny język z zawodnikami. Jestem też w stałym kontakcie z piłkarzami, których zamierzamy testować. W ciągu najbliższego miesiąca dużo pracować będziemy nad zmianą systemu na 4-4-2 z obrońcami grającymi w linii. Biorąc pod uwagę weekendowe sparingi, pracować będziemy niemal codziennie. Powinno to przynieść efekt – powiedział trener Bukład.

w Stali Macieja Bukłada – braknie bramkarza Dawida Pietrzakiewicza, który zdecydowany jest odejść z klubu i obecnie przebywa na zgrupowaniu z Polonią Warszawa. Nie zobaczymy także Ireneusza Grybosia, który nie zdołał znaleźć uznania w Sanoku. Być może obojgu zastąpią zawodnicy, którzy za kilka dni mają pojawić się w Sanoku, by udowodnić swoją wartość. – Będziemy testowali czterech nowych piłkarzy. Czy jest wśród nich jakiś ciekawy napastnik? Jest i to nie jeden. Nazwisk oczywiście na razie nie mogę zdradzić – mówi prezes Józef Konieczny.

Trochę na chybcika

Pod koniec sezonu nastroje były tak minorowe, że w klubie



Kibice Stali już dziś zadają sobie pytanie czy w IV lidze ich zespół odzyska skuteczność i zaczną strzelać bramki. Wiele będzie zależało od Daniela Niemczyka (przy piłce), którego III-ligowi rywale skutecznie potrafili zablokować.

mecz. Przypuszczenia potwierdziły się – piłkarze wyszli na murawę, odczekali regulaminowy kwadrans, po czym sędzia Rafał Greń odgwizdał walkower. Następnie przedstawiciele Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej wręczyli sanoczanom puchar i medale. Tym samym Stal awansowała do rozgrywek centralnych PP, które rozpocznie od II rundy. Nie wiadomo jeszcze, kto będzie naszym rywalem i kiedy odbędzie się kolejny mecz.

Czas ciężkiej pracy

Pierwszy trening pod wodzą Macieja Bukłada Stal przeprowadziła w minioną środę. Mimo paskudnej pogody zawodnikom

Jedni odchodzą, drudzy przychodzą

Wydawało się, że po fatalnym sezonie drużyna może się rozsypanie, że trzeba będzie ją budować praktycznie od nowa. Tak się jednak nie stało. Paweł Kosiba nie przechodzi do Stali Rzeszów, Piotr Łuczka nie wyjeżdża z Sanoka, a Maciej Kuzicki leci do USA tylko na dwa tygodnie. Na szczęście, bo zespół tworzony od podstaw miałby niewielkie szanse na awans już w najbliższym sezonie. Tymczasem, jeżeli nasi piłkarze przypomną sobie, jak grali przez lata i odblokują się psychicznie, znów mogą dawać kibicom radość. Wiadomo, że

zbyt późno zaczęto myśleć o letnich sparingach. W efekcie stalowcom zostały tylko mecze ze słabszymi drużynami oraz udział w dwóch turniejach – międzynarodowym w Pisarowcach oraz „Pucharze Burmistrza Przeworska” (29 lipca). Szkoda, że Stali nie dane będzie zmierzyć się z klasowym rywalem, bo takie przetarcie z pewnością byłoby właściwym miernikiem wartości drużyny przed kolejnym sezonem. A do rozpoczęcia rozgrywek IV ligi zostało niewiele ponad miesiąc. Czasu mało, a do zrobienia dużo. Dajmy jednak szansę trenerowi Bukładowi i bądźmy dobrej myśli.

Bartosz Błażewicz

Z pustego i Salomon nie naleje

Rozmowa z Krzysztofem Czechem, członkiem zarządu KH odpowiedzialnym za szkolenie młodzieży

* Od kilku tygodni w Klubie Hokejowym zajmuje się pan młodzieżą. Jakie zadania stoją teraz przed panem?

– Koncentrujemy się na sprawach organizacyjnych, a przede wszystkim na budżecie. Powinien on wynosić ok. 200 tys. zł i to bez Centralnej Ligi Juniorów. Jeśli i ta by wystartowała, zwiększyłby się on o kolejne 100 tysięcy. To są niezbędne potrzeby.

* Jaką część tego budżetu już macie?

– Na razie startujemy we wszystkich możliwych konkursach, w których można pozyskiwać pieniądze na szkolenie młodzieży. Niebawem zostanie rozstrzygnięty pierwszy z nich, organizowany przez burmistrza. Mamy nadzieję, że coś z tej puli nam przypadnie.

* Ile grup młodzieżowych wystąpi w sezonie pod szyldem KH?

– Trzy. Są to juniorzy młodszy, którzy będą walczyć o prawo udziału w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Po roku przerwy wystartują także młodzicy. Oprócz tego do rozgrywek zgłosimy żaków i jeśli PZHL utworzy taką ligę, to także żaków młodszych, którzy będą ściśle powiązani z UKS-em Niedźwiadek.

* A co z Centralną Ligą Juniorów? Czy to brak funduszy uniemożliwił udział w niej naszej młodzieży?

– Wbrew pozorom, finanse nie były tu największym problemem. Na decyzję o niezgłoszeniu drużyny wpłynął przede wszystkim brak odpowiedniej liczby zawodników. Kilku z nich trenuje z pierwszym zespołem i znajdzie się w szerokiej kadrze trenera Słowakiewicza. Paru hokeistów zakończyło kariery i okazało się, że mamy do dyspozycji tylko siedmiu. To zdecydowanie za mało. Odbija się nam czkawką to, że przez ostatnich parę lat zawsze były jakieś dziury w szkoleniu grup młodzieżowych. Rok temu nie wystartowali młodzicy, jeszcze wcześniej żacy, a CLJ nie mamy już od paru lat. Z pustego i Salomon nie naleje.



* Jacy trenerzy będą szkolić naszą młodzież?

– Z rocznikiem juniorów młodszych nadal będzie pracował Arkadiusz Burnat. Młodzikami zajmie się Dariusz Brejta, a żakami Jerzy Hućko. Chcemy również, by młodszej grupie żaków, we współpracy z UKS-em, pomagał także Krzysztof Żabkiewicz.

* Ilu łącznie młodych zawodników trenuje w grupach młodzieżowych?

– Około osiemdziesięciu. Łącznie z tymi, którzy są w wieku juniora, a trenują obecnie z pierwszym zespołem. Staramy się także mocno współpracować z UKS-em Niedźwiadek. Mamy podpisaną umowę o wzajemnej współpracy i pomocy, zarówno w zakresie sprzętowym jak i szkoleniowym.

Rozmawiał Bartosz Wiśniewski

Tomasz Florczak, prezes UKS Niedźwiadek:

– Naszym celem jest szkolenie dzieci do 10 roku życia. Później, na mocy wspólnej umowy, młodych hokeistów „przejmuje” KH. Przez cały rok prowadzimy nabór dzieci. Najmłodsze z nich mają nawet po 4 lata! Dlatego zapraszamy wszystkich rodziców do współpracy. Naszym trenerem jest Tomasz Demkowicz. Wspólnie chcemy



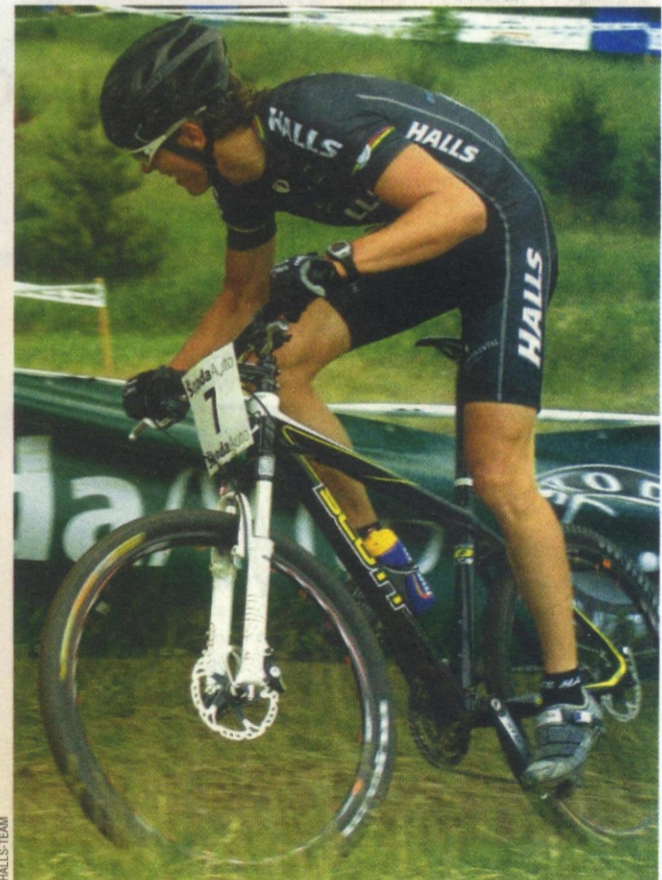
pokazać, że już od najmłodszych lat można uczyć się sportu poprzez zabawę. Oprócz treningów staramy się organizować imprezy integracyjne. Byliśmy już na turnieju w Dębicy, niebawem odbędzie się ognisko wszystkich dzieciaków. Podstawowy termin naboru zaplanowany jest na sierpień, kiedy w „Arenie” będzie już lód. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować ludziom, bez których UKS nie mógłby funkcjonować, a więc Renacie Kłodowskiej, Annie Brihaczek oraz Marianowi Dereniowi.

Maraton dla Marcina!

Choć z formą nie było źle, a starty w Skoda Auto GP MTB przyniosły miejsce na podium klasyfikacji łącznej, Karczyński jakoś nie mógł się „wstrzelić”. I gdy co niektórzy zaczęli już wątpić w dyspozycję byłego drużynowego mistrza świata w kolarstwie górskim, ten znów pokazał klasę. Zawody rozgrywane na krakowskich Błoniach wygrał po niesamowitej walce z Lukaszem Kubisem, Niemcem polskiego pochodzenia. Dość powiedzieć, że na trasie liczącej 90 kilometrów, na pokonanie której potrzebne było prawie 3,5-godziny, nasz zawodnik był lepszy o niespełna sekundę (sic!). A o przewadze tej dwójki nad pozostałymi najlepiej świadczy fakt, że trzeci zawodnik stracił do nich prawie 10 minut.

– Wyścig rozgrywany dookoła lotniska Balice okazał się naprawdę ciekawy. I co najważniejsze – bardzo dla mnie udany. Potwierdził, że z moją formą jest nieźle, co cieszy w kontekście Mistrzostw Europy. Wyścig drużynowy rozegrany zostanie w najbliższą środę, a indywidualny cztery dni później. Oczywiście naszym celem jest walka o medal w drużynówce. Jaki? Każde miejsce na podium będzie sukcesem, choć srebro już w dorobku mam... Jeżeli chodzi o start indywidualny, to chciałbym uplasować się w czołowej „dwudziestce” – powiedział Karczyński. (bart)

Marcin Karczyński w końcu doczekał się pierwszego zwycięstwa w sezonie. W kolejnych zawodach z cyklu „Bike Maraton 2007” zawodnik grupy Halls wygrał w stawce ponad 1500 kolarzy! To świetny prognostyk przed Mistrzostwami Europy, które już za kilka dni rozegrane zostaną w Turcji.



Kręć, Marcin, kręć! Z Turcji trzeba przywieźć medal. Najlepiej złoty!

Stal zagra w Pisarowcach

W swoim pierwszym występie pod wodzą nowego trenera piłkarze Stali zagrają w niedzielę w Pisarowcach. O godz. 13 rozpocznie się tam III Międzynarodowy Turniej Piłkarski z udziałem zespołów: SK Sacurov (słowacka kl. okręg.), Cosmos Nowotaniec, LKS Pisarowce i Stal Sanok.

To nasze doroczne sportowe święto, obchodzone wspólnie z naszymi partnerami z Sacurova. Cieszymy się, że do udziału w turnieju udało się nam zaprosić zespół sanockiej Stali. To gwarancja, że będziemy mieć dużo gości, a dla nas wyzwaniem, aby dobrze się do imprezy przygotować – mówi jeden z organizatorów turnieju Janusz Wanielista.

Gospodarze szykują wiele atrakcji m.in.: występ znanej kapeli „Kamraty”, zabawy dla dzieci, a na zakończenie festyn ludowy. Zapraszamy na niedzielę do gościnnych Pisarowiec. emes

Zapraszamy do „Areny”

Jak już zapowiadaliśmy, jutro (sobota 7 bm.) w Hali „Arena” rozegrany zostanie turniej futsalu „O Puchar Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji”.

Po wielu innych, nawet dość egzotycznych dyscyplinach sportu, „Arena” w końcu przyjmie halową odmianę piłki nożnej. W turnieju udział weźmie 10 drużyn, oczywiście w większości znanych już z Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Początek turnieju o godz. 10, mecze finałowe ok. 16.30. Prowadzone będą klasyfikacje na drużynę „fair play” i „króla strzelców”, wybrani zostaną: najlepszy zawodnik i bramkarz.

Kibiców gorąco zapraszamy do „Areny”. Przed meczem finałowym odbędzie się licytacja pamiątek i gadżetów sportowych, a dochód przeznaczony zostanie na rzecz Oli Koczery z Markowic, chorej na zaniek mięśni. (b)